

**Kluby „GP” w piątek o godz. 12
zapraszają na manifestację przed
Pałacem Prezydenckim w Warszawie** s.4

Środa
24/06/2020

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#146 (2666)
NAKŁAD 60 020
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Seniorzy
ofiarami
koronawirusa
i przemocy**
s.8



**CHARAKTERNE RYSIE
Z PUSZCZY**



puszczaz

przeczytaj
na 13 stronie

Trump rozwścieczył opozycję



POLITYKA \ To już tradycja, że natychmiast po ogłoszeniu wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie opozycja rozpoczyna krytykę spotkania i relacji polsko-amerykańskich. Jak zwykle z tej okazji przebudziła się również Konferencja Ambasadorów, aby podważyć sens rozmów z przywódcą najpotężniejszego kraju świata. – Opozycję skręca z zazdrości – uważa europoseł Ryszard Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości.

Spotkanie prezydentów Andrzeja Dudy i Donalda Trumpa w USA, czerwiec 2019, Waszyngton | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

GOSPODARKA

s.11

Prezydent jedzie po nowe inwestycje

Prezydent Andrzej Duda jedzie do Stanów Zjednoczonych po nowe, wielkie inwestycje – powiedział premier Mateusz Morawiecki. W Polsce już działa ponad 1,5 tys. firm z udziałem kapitału amerykańskiego. Na początku 2020 r. aktywa inwestorów z USA wynosiły ponad 54 mld dol., czyli blisko 205 mld zł.

GOSPODARKA

s.12

Gazprom pozwie Niemcy

Gazprom zapowiedział pozew wobec Niemiec do sądu w Dusseldorfie za niewyłączenie gazociągu Nord Stream 2 spod rygorów prawa europejskiego. Sprawa może mieć swój finał w TSUE, który wydaje się ostatnią deską ratunku dla projektu Kremla.

POLSKA

s.4

Wiecej Amerykanów w Polsce

Obecnie w Polsce przebywa ok. 4,5 tys. żołnierzy z USA. Ich liczba ma wzrosnąć co najmniej o kolejny tysiąc, a może i dwa. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak jest przekonany, że zwiększy to bezpieczeństwo Polski i całej wschodniej flanki NATO.

POLSKA

s.3

Próba zastraszania dziennikarzy

Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz uda się dzisiaj na komendę przy ul. Wilczej w Warszawie, gdzie został wezwany w charakterze świadka. W zawiadomieniu wskazano, że chodzi o znieważenie organu konstytucyjnego RP. – To próba zastraszania dziennikarzy i tworzenie bardzo niebezpiecznego precedensu. Nie był on wykorzystywany od czasów komunistycznych – twierdzi Tomasz Sakiewicz.



WOŁODŹKO \ Przydałaby się duża akcja rządowa promująca piękno Polski: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. To świetna szansa, by ludziom od zawsze zapatrzonym w hotelowy basen w Egipcie zaproponować piękne rodzinne wakacje w kraju.

s.2



TELUK \ Wybór między Rafałem Trzaskowskim a reelekcją Andrzeja Dudy jest wyborem fundamentalnym z punktu widzenia wartości. To wybór między tradycyjnym modelem społeczeństwa a rewolucją obyczajową na wzór zachodni.

s.14



9 772083 711036

@24_06 kod 20837119_03_26 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) zakonnica, założycielka zgromadzenia Misjonarek Miłości, błogosławiona Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

„Niech nikt, kto przychodzi do ciebie, nie odchodzi bez pocucia, że stał się lepszy i szczęśliwszy, każdy powinien zobaczyć dobroć w twojej twarzy, w oczach i w uśmiechu.”

2

ŚRODA 24 CZERWCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 24.06 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Danuta, Doryda, Emilia, Jan, Janina, Janisław, Longin, Longina, Romuald, Romualda, Symplicjusz

Gdańsk 20°C 17°C	Lublin 19°C 14°C
Katowice 20°C 13°C	Kraków 20°C 12°C
Łódź 17°C 17°C	Poznań 20°C 17°C
Warszawa 24°C 19°C	Wrocław 17°C 13°C

Czwartek 25.06 Burza z deszczem

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Adalbert, Antyd, Dorota, Eugenia, Eulogiusz, Rebron, Rebronia, Piehmsław, Kineburga, Prosper, Prospera, Tolisława, Łucja

Gdańsk 24°C 18°C	Lublin 23°C 17°C
Katowice 28°C 16°C	Kraków 24°C 15°C
Łódź 24°C 18°C	Poznań 25°C 17°C
Warszawa 24°C 20°C	Wrocław 25°C 14°C

BARTOSZ BARTCZAK

Sojusz na miarę nie tylko bezpieczeństwa?

Obecna wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie jest dowodem na wyjątkową rolę, jaką Polska odgrywa w polityce Stanów Zjednoczonych. Jako kraj położony w samym środku Europy, w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec i Rosji, mamy dla Waszyngtonu duże znaczenie strategiczne. Z kolei dla nas szczególne relacje z USA to przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa narodowego. Ale nie tylko – warto pamiętać, że podobną rolę co Polska w Europie odgrywają Korea Południowa w Azji i Izrael na Bliskim Wschodzie. Oba te państwa są przykładami sukcesu gospodarczego, który udało się osiągnąć m.in. dzięki współpracy z USA. Zarówno Korea Południowa, jak i Izrael kojarzą się dzisiaj z nowoczesnymi technologiami, budowanymi m.in. we współpracy wojskowej z Amerykanami. Polacy, zacieśniając relacje z USA, mogą powtórzyć sukces Koreańczyków i Izraelczyków.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Zafiksowani na histerii i oburzeniu?

Politycy opozycji wielce się oburzyli z powodu przemówienia Jadwigi Emilewicz na Jasnej Górze. Podnieśli larum, że „ewangelistka Emilewicz namawia do głosowania na Andrzeja Dudę”, „Emilewicz agituje z ambony”, wieszcząc zarazem „upadek wszystkich wartości”. Bardzo wątpliwe, że którykolwiek z nich wysłuchał przemówienia pani wicepremier. Poza tym wyraźnie szwankuje im pamięć, bo 6 lat temu prezydent Bronisław Komorowski przemawiał z Jasnej Góry na Ogólnopolskich Dożynkach. Wówczas nie było podobnych reakcji. W opozycyjną narrację dał się niefrasobliwie „wkręcić” rzecznik episkopatu, który stwierdził, że ambony nie są miejscem politycznego zaangażowania, choć w wystąpieniu wicepremier nie było żadnej agitacji, pochwał kandydata czy politycznego zaangażowania. Reakcje histeryczne, oburzenie się – przesada. Politycy opozycji sprawiają wrażenie, jakby czerpali osobliwą przyjemność z popadania w skrajne stany emocjonalne. To zaś zniekształca postrzeganie rzeczywistości, zaburza pamięć i często kończy się kompromitacją, jak na przykład wtedy, gdy okazuje się, że krytykuje się innych za to, co samemu się niegdyś czyniło.



Marcin Wolski

Ostateczne rozwiązanie

Nieważne, jakie hasło nad sprawą się pali, wandalizm polityczny to tylko wandalizm. Nie ma usprawiedliwień zbrodnicza zabawa. Więc co zrobić z Antifą? Wyjąć ją spod prawa. I nie mówię tu wcale, by wsadzać za „postęp”, wyrzucać za granicę, skazywać na chłostę. To będzie niepotrzebne, wystarczy, jak sądzę, aby skończyć z lewactwem – odciąć mu pieniądze.



Marcin Herman

Prawda i „Komsomolska Prawda”

Z okazji 79. rocznicy ataku Niemiec na Związek Sowiecki (22 czerwca 1941 r.), a także z racji, że w tym roku przypadła 75. rocznica zakończenia II wojny światowej, w jednej z najbardziej poczytnych gazet rosyjskich – „Komsomolskiej Prawdzie” ukazał się szczególnie kuriozalny artykuł, w którym dowodzi się, że ZSRS został zaatakowany nie tyle przez Niemcy, ile przez... Unię Europejską. A ściślej, jak napisano, przez „hitlerowską Unię Europejską”. Wymieniono oprócz państw sprzymierzonych z Hitlerem (jak Włochy, Rumunia czy Węgry) także wiele ochotniczych zagranicznych formacji pod dowództwem Wehrmachtu czy SS, nawet z Albanii czy z Luksemburga. Nawet z... Polski. Tak, tak okazuje się, że podobno polscy wspólnicy Hitlera, którzy napadli na Związek Sowiecki, to góralski legion SS, choć górali, którzy uważali się za Niemców (nie za Polaków), naziści zwerbowali garstkę i nie byli w stanie utworzyć planowego legionu SS. W tym komsomolskim zestawieniu pomocników Hitlera nie ma natomiast ok. 400 tys. etnicznych Rosjan, którzy służyli pod dowództwem Wehrmachtu czy SS, np. w znanej z bestialstwa na okupowanej przez Niemców Białorusi czy podczas Powstania Warszawskiego tzw. Rosyjskiej Wyzwoleńczej Armii Ludowej (RONA).



Krzysztof Wołodźko

Piękne wakacje w Polsce

Z najnowszego sondażu CBOS wynika, że 80 proc. Polaków zamierza spędzić tegoroczne wakacje w kraju. Aż się człowiekowi przykro robi, gdy pomyśli, że celebrytów mogą od tego strasznie rozboleć głowy. Straszny będzie tupot pięćset-plusowych mas na wydmach, plażach i promenadach. Żarty na bok. Polskie rodziny na wakacjach we własnym kraju to potężny impuls popytowy dla lokalnego biznesu – zarówno dla producentów, jak i usługodawców. Zdają sobie sprawę, że portfele mogą być nieco chudsze, ale na wakacjach zawsze wydaje się trochę więcej i tak, siłą rzeczy, zarobią nasi. To oczywiście szczęście w nieszczęściu, ale letnie wakacje wiele powiedzą o nastrojach konsumenckich polskiego społeczeństwa. Co prawda koronawirus wciąż jest problemem, ale udało się zabezpieczyć choćby ośrodki opiekuńcze dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. A szpitalom jednoimiennym daleko do zapełnienia. I jeszcze jedno: bon turystyczny to oczywiście dobry pomysł, ale przydałaby się teraz duża akcja rządowa promująca piękno Polski: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. To naprawdę świetna szansa, by ludziom od zawsze zapatrzonym w hotelowy basen w Egipcie proponować piękne, rodzinne wakacje w kraju.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18 SPORT



PIELGRZYMKA TYLKO DUCHOWO

WIRUS POKONAŁ TRADYCJĘ \ 40. Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna nie wyruszy na Jasną Górę, ale odbędzie się w formie duchowej i w ramach wydarzeń stacjonarnych w Warszawie – poinformował jej przewodnik i rektor akademickiego kościoła św. Anny ks. Krzysztof Siwek.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Andrzej Duda będzie pierwszym zagranicznym przywódcą, który odwiedzi Białą Dom od początku epidemii koronawirusa

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda w USA

Trump rozwścieczył opozycję

To już tradycja, że natychmiast po ogłoszeniu wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie opozycja rozpoczyna krytykę spotkania i relacji polsko-amerykańskich. Jak zwykle z tej okazji przebudziła się również Konferencja Ambasadorów, aby podważyć sens rozmów z przywódcą najpotężniejszego kraju świata. – Opozycję skreśla z zazdrości – uważa europoseł Ryszard Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości.

Jacek Liziniewicz

Pismo Konferencji Ambasadorów to już nowa świecka tradycja. Podobny list ambasadorowie wysyłali w ubiegłym roku do Donalda Trumpa, w którym pouczali i ostrzegali: „przybywa Pan do kraju, który nie jest praworządny”. Tym razem jednak znalazła się okazja do krytyki polityki zagranicznej Polski. „Informacja o nagłej wizycie prezydenta Dudy u prezydenta Trumpa jest zaskakująca. Żelazną zasadą poprzednich administracji USA było unikanie wizyt przywódców w trakcie kampanii wyborczej w obawie, że zostanie to potraktowane jako ingerencja w wewnętrzne sprawy państwa zaproszonego gościa” – napisali dyplomaci, wśród których znalazł się m.in. Ryszard Szepf, były ambasador w Waszyngtonie. To jeden z najbardziej zaciekle przeciwników politycznych PiS, który krytykuje relacje polsko-amerykańskie. Często

jest to groteskowe, np. gdy skrytykował zakup F-35, powołując się na... media rosyjskie.

W podobnym tonie wypowiadają się politycy KO. Agnieszka Pomaska uważa, że zaproszenie prezydenta do Waszyngtonu to... upokorzenie. Poseł Radosław Sikorski dodaje, że ta wizyta może zaszkodzić politycznie urzędującemu prezydentowi. – Wizyta jest bardzo odważna, bo prawie wszyscy rozmówcy Donalda Trumpa później żałują. On gra wyłącznie na siebie i bardzo często prowadzi do kłopotów politycznych dla swoich rozmówców – twierdzi Sikorski. Katarzyna Lubnauer dodaje, że prezydent „szuka pomocy za granicą”, czego jej zdaniem „się nie robi”. – W dzieciństwie mówiło się: nie mów o sobie w drugiej osobie. Akurat, gdy takie słowa mówi opozycja, która wynosiła te spory na zewnątrz przez lata, to jest to po prostu śmieszne – mówi nam Ryszard Czarnecki, europoseł.

PiS podkreśla z kolei, że prezydent Duda do USA jedzie jako przedstawiciel całego regionu. Co oczywiście nie oznacza, że Polska również na tym nie skorzysta. – To bardzo ważna wizyta, która świadczy o sile polskiej polityki zagranicznej. Andrzej Duda będzie pierwszym zagranicznym przywódcą, który odwiedzi Białą Dom od początku epidemii koronawirusa. To świadczy o prestiżu i szacunku, jakim jest darzony. Z pewnością opozycja obawia się zestawienia z prezydentem Bronisławem Komorowskim, który podczas analogicznej wizyty bredził o bigosowaniu, polowaniach i relacjach między mężem a żoną – mówi „Codzienniej” Ryszard Czarnecki.

Spotkanie odbędzie się dzisiaj, a prezydent Duda porozmawia również z Polakami mieszkającymi w USA. Wiec poparcia organizują kluby „GP”, a w wydarzeniu ma wziąć udział m.in. znany bokser Tomasz Adamek.

Próba zastraszania dziennikarzy

PRECEDENS \ Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz uda się dzisiaj na komendę przy ul. Wilczej w Warszawie, gdzie został wezwany w charakterze świadka. W zawiadomieniu wskazano, że chodzi o znieważenie organu konstytucyjnego RP.

Sprawa prawdopodobnie dotyczy marszałka Tomasza Grodzkiego i publikacji „Gazety Polskiej” ws. śledztwa dotyczącego szpitala Szczecin-Zdunowo, którego Tomasz Grodzki był ordynatorem i dyrektorem. W tygodniku publikowaliśmy relacje byłych pacjentów prof. Grodzkiego, którzy twierdzili, że wręczali lekarzowi koperty z pieniędzmi. Marszałek zaprzecza wszystkim zarzutom i przekonuje, że jest ofiarą medialnej nagonki.

– Marszałek Tomasz Grodzki zgłosił do prokuratury atak na organ konstytucyjny, ale wyraźnie widać, że policja prowadzi teraz śledztwo w kierunku znieważenia organu konstytucyjnego, czyli z innego paragrafu. W tej sprawie mam być przesłuchiwany, jest to zagrożone karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Jego zgłoszenie, to o ataku, wedle artykułu 128 k.k. jest

zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. Na razie więc śledztwo toczy się w łagodniejszej sprawie, czyli znieważenia organu konstytucyjnego. Czyli to, że gdy napisaliśmy, jak ordynator szpitala Tomasz Grodzki mógł brać łapówki, nie będąc wtedy żadnym urzędnikiem państwowym, jest potraktowane jako znieważenie organu konstytucyjnego. Oczywiście jest to próba zastraszania dziennikarzy i tworzenie bardzo niebezpiecznego precedensu. Nie był on wykorzystywany od czasów komunistycznych. Opisanie afer polityka jako osoby prywatnej traktuje się przepisami, które dotyczą ochrony państwa polskiego i ochrony najwyższych urzędników państwowych – ocenił w rozmowie z portalem Niezależna.pl Tomasz Sakiewicz.

(ads)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
KLUB MŁODYCH „GAZETY POLSKIEJ”

zaprasza na spotkanie,
którego gościem będzie:
Tomasz Sakiewicz
redaktor naczelny „Gazety Polskiej”
i „Gazety Polskiej Codziennie”

24 czerwca 2020 r., godz. 18

Lokal Stowarzyszenia Wolnego Słowa
przy ul. Marszałkowskiej 7
w Warszawie (wejście od ul. E. Zoli)

Na spotkaniu dyskutować będziemy
o trwającej kampanii Prezydenta
Andrzeja Dudy oraz o perspektywach
powyborczych. Będzie również
możliwość dołączenia
do naszego Klubu.

Spotkanie poprowadzi
przewodniczący Mateusz Rojewski.

Serdecznie zapraszamy patriotyczną
młodzież i nie tylko!

GAZETA POLSKA
Gazeta Polska
codziennie
niezależna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18

SPORT

WYWIAD \ Z PAWŁEM MUCHĄ, zastępcą szefa Kancelarii Prezydenta RP, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Prezydent polskich spraw

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w USA pokazuje wyjątkowe relacje polsko-amerykańskie. Rozmowy będą się toczyły na tematy dzisiaj najważniejsze, czyli zdrowie – w zakresie współpracy naukowej i badawczej w czasach epidemii koronawirusa – oraz sprawy gospodarcze i wojskowe – mówi w rozmowie z „Codzienną” Paweł Mucha, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP.

Od jak dawna planowana była wizyta prezydenta Dudy w Waszyngtonie? Opozycja – najogólniej mówiąc – twierdzi, że to element kampanii wyborczej, zarówno prezydenta Polski, jak i prezydenta USA.

Gdyby nie działania Senatu, które uniemożliwiły przeprowadzenie głosowania w formie korespondencyjnej, byłibyśmy już po wyborach. Rozmowy o spotkaniu prezydentów Polski i USA trwały od wielu tygodni. Doszło by do niego szybciej, gdyby nie koronawirus. Opozycja powinna wznieść się ponad kwestie doraźne i partykularne, bo interes Polski jest najważniejszy. Takie rozmowy należy wspierać, a nie stosować teorii gier politycznych.

Dobre relacje Polski z USA powinny być chwalone przez każdą opcję polityczną. Z czego więc – Pana zdaniem – wynika krytyka spotkania Duda–Trump przez opozycję?

Jest to dla mnie zupełnie niezrozumiałe, ponieważ powinny być takie obszary, które są wyjęte spoza doraźnego sporu politycznego. Takim obszarem powinna być polityka zagraniczna, zwłaszcza jeśli mówimy o bezpieczeństwie Polski, współpracy w ramach NATO, bezpieczeństwie energetycznym, ważnych sprawach gospodarczych oraz dotyczących kwestii zdrowotnych. Mogę tylko ubolewać, że część opozycji nie ma zrozumienia dla spraw najważniejszych. To nie jest miejsce na doraźną grę polityczną, tu powinniśmy zgod-



Paweł Mucha, zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP | fot. Fotomag/Gazeta Polska

nie współdziałać i tego od opozycji należałoby oczekiwać.

Wizyta w USA wyłączy prezydenta z części kampanii, która jest na finiszu. Jakie plany ma zatem sztab Andrzeja Dudy na te ostatnie dni?

Prezydent bardzo aktywnie sprawował swój urząd i w taki sam sposób prowadzi kampanię. Wiemy, że to pierwszy prezydent Polski, który odwiedził każdy powiat. To prezydent polskich spraw, który – jak nikt inny – posiadał umiejętność rozmowy z rodakami. Mamy tutaj ważny interes publiczny – zaproszenie do USA i rozmowy z prezydentem Trumpem. Prezydent Duda na pierwszym miejscu stawia sprawy polskie, stąd jego wizyta jako głowy państwa w USA. Od czwartku, po powrocie, prezydent będzie znów w trasie i aż do ciszy wyborczej będzie prowadził dalej bezpośrednie spotkania.

Jakie są szanse na to, że wybory rozstrzygną się w I turze?

Apeluję i bardzo proszę wszystkich Czytelników „Codziennej” o udział w wyborach. To od Państwa zależy, kto wygra i czy będą dwie tury, czy tylko jedna. Frekwencja wyborcza nie wpływa na ważność wyborów, jednak każdy głos może wiele zmienić.

Więcej wojsk USA w Polsce

ARMIA \ Jednym z tematów rozmów prezydenta Polski Andrzeja Dudy z prezydentem USA Donaldem Trumpem ma być obecność wojsk amerykańskich w Polsce. Aktywnie uczestniczyć w nich będzie minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Szef MON potwierdził wczoraj w Programie I Polskiego Radia, że prezydenci Polski i USA, Andrzej Duda i Donald Trump, będą mówić w Waszyngtonie o szczegółach, dotyczących powiększenia kontyngentu wojsk USA w naszym kraju. Obecnie w Polsce przebywa ok. 4,5 tys. żołnierzy USA. Ich liczba – po ubiegłorocznej deklaracji obu prezydentów – ma wzrosnąć co najmniej o kolejny tysiąc.

Jest bowiem duża szansa, że kontyngent żołnierzy USA w naszym kraju może wzrosnąć o dwa tysiące. Prezydenci porozumiewają też o zwiększeniu liczby samolotów F-16. „Do Polski przeniesione zostaną również Dowództwo V Korpusu US Army z Ken-

tucky. (...) Jest też plan, by z RFN do Polski przebazować około 30 amerykańskich F-16. Podpisane ma zostać również porozumienie DCA – Defence Cooperation Act, regulujące zasady, na jakich Amerykanie będą u nas funkcjonować” – napisał „Dziennik Gazeta Prawna”.

Do tych informacji odniósł się minister Błaszczak. – Na podstawie deklaracji podpisanych przez obu prezydentów zwiększy się obecność wojsk amerykańskich w Polsce o co najmniej 1000 żołnierzy. Reszta to już szczegóły, o których obaj prezydenci będą mówili, na konferencji prasowej w Białym Domu – powiedział wczoraj minister Błaszczak.

Kwestią do omówienia jest także lokalizacja nowych jednostek. Wśród możliwych miejsc ich stacjonowania wymieniał się Drawsko Pomorskie, Wrocław-Strachowice, Łask i Lubliniec. Minister powiedział, że lokalizacje są uzgodnione. – Są w różnych miejscach na terenie całej Polski. Ze względu na różnice w wymaganiach poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, ze względu na pewne warunki, które są w tym miejscu, a nie w innym – mówił. Szef MON stwierdził, że Drawsko Pomorskie stanie się bardzo nowoczesnym centrum szkoleniowym korzystającym ze wzorców amerykańskich. – To jest sieć, to jest system, który służy bezpieczeństwu Polski i całej wschodniej flance NATO – dodał minister. Błaszczak mówił także o dwunastych manewrach sojuszniczych Bull Run z udziałem Polaków, Rumunów, Chorwatów i Amerykanów. – Te ćwiczenia są prowadzone w północno-wschodniej Polsce. To miejsce nie jest przypadkowe – powiedział szef MON.

Paweł Tunia

Kluby „GP” za prezydentem Dudą

DEMONSTRACJA \ W piątek o godz. 12 pod Pałacem Prezydenckim w Warszawie, odbędzie się manifestacja klubów „Gazety Polskiej”. To wyraz poparcia dla Andrzeja Dudy. Klubowicze chcą przekonać Polaków do oddania głosu w wyborach na najlepszego kandydata na urząd prezydenta. Głównym organizatorem demonstracji jest Adam Borowski, przewodniczący warszawskiego klubu „GP”.

Będziemy manifestować swoje poparcie dla prezydenta Andrzeja Dudy, przekonywać jeszcze nieprzekonanych, że to kandydatura najlepsza dla Polski. Będziemy namawiać, by w najbliższą niedzielę w wyborach oddali głos właśnie na Andrzeja Dudę – ogłosiła w rozmowie z nami jedna z organizujących manifestację, Beata Drózd.

Manifestacja rozpocznie się w piątek o godz. 12 przed Pałacem Prezydenckim. Aby mogło wziąć w niej udział jak najwięcej osób, najprawdopodobniej zostanie podzielona na dwie tury. Zgodnie z obojętnymi obostrzeniami na czas epidemii koronawirusa jednocześnie w miejscu publicznym może zgromadzić się maksymalnie 150 osób. – Dlatego, by więcej osób mogło wziąć udział w manifestacji,

rozłożymy ją na przynajmniej dwie tury. Jedna grupa będzie manifestowała od godz. 12, kolejna od godz. 16. Będziemy się wymieniać – dodała Beata Drózd. Organizatorzy przewidują rozpoczęcie od godz. 19 finału manifestacji.

– Od godz. 19 do godz. 24 zapraszamy wszystkich na kulminację demonstracji. Będą wystąpienia gości z komitetu poparcia dla prezydenta Andrzeja Dudy, będą dziennikarze i wówczas jeszcze dobitniej będziemy przekonywać warszawiaków, ale i wszystkich Polaków, żeby głosowali na obecnego prezydenta – zapelowała Beata Drózd.

Podobne manifestacje będą organizowane przez kluby „Gazety Polskiej” w piątek w całej Polsce.

(mk)



PIJANY UDERZYŁ W RADIOWÓZ

SPAŁ ZA KIEROWNICĄ \ Policjanci z Elbląga zatrzymali 44-latkę, która w stanie nietrzeźwym zasnęła za kierownicą podczas jazdy i spowodowała kolizję z radiowozem. Drogowy przestępca może nawet na dwa lata trafić za kratki.



NARKOTYKI W OŚWIĘCIMIU

WPADKA DILERA \ Oświęcimska policja zatrzymała w Chełmku 20-latkę, którego podejrzewano o rozprowadzanie narkotyków. W jego mieszkaniu znaleziono ponad 1 kg amfetaminy oraz marihuany. Mężczyźnie grozi 10 lat więzienia.

EPIDEMIA KORONAWIRUSA \ Obostrzenia wrócą ze względu na brak dyscypliny społecznej?

Nie zapominajmy o maseczkach!

Może się okazać, że do pewnych obostrzeń będziemy musieli powrócić – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Jednocześnie ponownie mocno zaapelował o przestrzeganie obowiązku noszenia maseczek m.in. w sklepach, galeriach handlowych, środkach transportu publicznego i urzędach.

Jan Przemyski

Po ponad pół roku od wybuchu epidemii w chińskim mieście Wuhan liczba chorych na COVID-19 na świecie przekroczyła 9,2 mln, z czego blisko 480 tys. zmarło. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że wyzdrowiało ok. 5 mln osób. Informację o pierwszym potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem w naszym kraju Ministerstwo Zdrowia podało 4 marca. Dziś liczba zakażonych wynosi 32 527 osób, a ofiar śmiertelnych – 1375 osób. Pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest prawie 18 tys. Do tej pory polskie laboratoria wykonały ok. 1,4 mln testów. W szpitalach z powodu COVID-19 przebywa ok. 2 tys. osób, z kolei pod respiratorem jest mniej niż 70 chorych.



Wojciech Andrusiewicz: Jeżeli klient nie będzie chciał się dostosować do obowiązku założenia maseczki, proponujemy nieobsługiwanie tego klienta | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

We wtorkowym wydaniu „Codziennej” informowaliśmy, że rzecznik resortu zdrowia Wojciech Andrusiewicz usilnie apelował o przestrzeganie nakazu noszenia maseczek tam, gdzie jest to obowiązkowe. Wczo-

raj natomiast na konferencji prasowej wprost wskazał, że sklepy nie mogą obsługiwać klientów, którzy nie zakrywają ust i nosa. – Jeżeli klient przyjdzie do sklepu bez maseczki, rozporządzenie daje możliwość

nieobsłużenia tego klienta. Jeżeli nie będzie chciał się dostosować do obowiązku założenia maseczki, proponujemy nieobsługiwanie tego klienta, chociażby z troski o pozostałych klientów, którzy znajdują się w tym

momencie sklepie – mówił Andrusiewicz. – Jeśli klient nie zareaguje na prośbę, to zawsze można wezwać odpowiednie służby, w tym policję. Lekceważenie tego obowiązku może przynieść drastyczne konsekwencje. Może się okazać, że do pewnych obostrzeń będziemy musieli powrócić – poinformował.

Przedstawiciel MZ wyjaśnił również, w jaki sposób mogą zachować się członkowie komisji wyborczej, gdy obywatel przyjdzie zgłaszać bez maseczki ochronnej na twarzy. – Mogą oni takiego wyborcy do lokalu wyborczego nie wpuścić i odesłać po maseczkę, z uwagi na dobro i zdrowie pozostałych – przekazał rzecznik.

Wojciech Andrusiewicz zaznaczył także, że „liczba ozdrowieńców przekracza liczbę osób, które cały czas chorują”. – Mamy blisko 500 osób, które ostatniej doby wyzdrowiały, na 300, które zachorowały – mówił wczoraj przedstawiciel MZ.

Ulewy nie ustępują, ale jest pomoc

BURZE \ W Polsce wciąż mają miejsce niebezpieczne dla ludzi i mienia zjawiska pogodowe, czyli burze i ogromne ulewy. Szef MSWiA Mariusz Kamiński zdecydował m.in. o przeznaczeniu kwoty 1,5 mln zł na pomoc ofiarom żywiołu w Małopolsce. Taka pomoc dla poszkodowanych gospodarstw może sięgać nawet 200 tys. zł.

Skutki burz i ulew były jednym z tematów posiedzenia Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Rozmawiano m.in. o licznych podtopieniach i uszkodzeniach m.in. infrastruktury drogowej. W związku z trudną sytuacją w Małopolsce szef MSWiA Mariusz Kamiński zdecydował o uruchomieniu pomocy ze środków rezerwy celowej budżetu państwa w wysokości 1,5 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na wypłatę zasiłków dla poszkodowanych w ostatnich nawałnicach w Małopolsce. Polacy, którzy ucierpieli z powodu ulew, mogą również liczyć na zasiłki celowe, nawet do kwoty

200 tys. zł (w przypadku dużych strat w domostwach). – Na mocy ustawy o pomocy społecznej są przydzielane błyskawicznie mieszkańcom zasiłki celowe na bieżące potrzeby, do 6 tys. zł. Następnie zasiłki celowe mogą być udzielone w wysokości 20 tys. zł, a nawet takie do 200 tys., a dla gospodarstw do 100 tys. zł – zapowiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg. Na szczęście w niektórych rejonach kraju trudna sytuacja stabilizuje się. Alarm powodziowy odwołał wczoraj na terenie miasta Oświęcimia jego prezydent Janusz Chwierut (obowiązuje pogotowie przeciwpowodziowe).

we). Poziomy wód opadają. Rano stan alarmowy przekroczony był tylko na Wiśle w Jawiszowicach. Wczoraj Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia drugiego stopnia przed silnym deszczem z burzami dla woj. podkarpackiego i podlaskiego oraz dla wschodnich powiatów woj. małopolskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. W woj. lubelskim obowiązuje alert pierwszego stopnia przed intensywnymi opadami deszczu. Ostrzeżenie pierwszego stopnia oznacza, że należy spodziewać się warunków sprzyjających wystąpieniu niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych, które mogą powodować straty materialne oraz zagrożenie zdrowia i życia. Natomiast ostrzeżenie drugiego stopnia oznacza, że zjawiska te mogą być bardziej zintensyfikowane.

Paweł Tunia

Ceny gazu coraz niższe

OBNIŻKI \ Cena gazu w gospodarstwach domowych spadła do rekordowo niskiej kwoty – ogłosił prezes PGNiG Jerzy Kwieciński. Od 1 lipca opłaty za gaz dla odbiorców spadają o 10,6 proc., a w porównaniu do grudnia ubiegłego roku nawet o 13 proc.

Mamy pierwszy raz tak dużą, bo dwucyfrową, obniżkę cen gazu dla odbiorców indywidualnych. To nawet o 13 proc. w porównaniu do grudnia ubiegłego roku – nigdy nie było aż takiej obniżki cen gazu. Od 1 lipca ceny gazu dla odbiorców spadają o 10,6 proc. – powiedział w rozmowie z Dorotą Kanią na antenie Polskiego Radia24 prezes PGNiG

Jerzy Kwieciński. Dodał, że jeżeli weźmiemy pod uwagę ubiegłe pięć lat, to ceny spadły nawet o prawie 18 proc.

Jak zaznaczył szef PGNiG, było to możliwe „dzięki temu, że ceny gazu na rynkach światowych spadają, ale też dzięki temu, że dobrze zarządzamy tą firmą”.

(mk)

NEKROLOG

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



ks. prałata

ZBIGNIEWA POWADY
(1946 – 2020)

wieloletniego proboszcza parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej. W latach 80. niosącego pomoc działaczom solidarnościowego podziemia, inwigilowanego i represjonowanego przez służbę bezpieczeństwa. Kapelana podbeskidzkiej „Solidarności” i diecezjalnego duszpasterza ludzi pracy.

Kawaler Krzyża Orderu Odrodzenia Polski, odznaczonego Krzyżem Wolności i Solidarności.

W życiu kierował się miłością Boga i Ojczyzny.

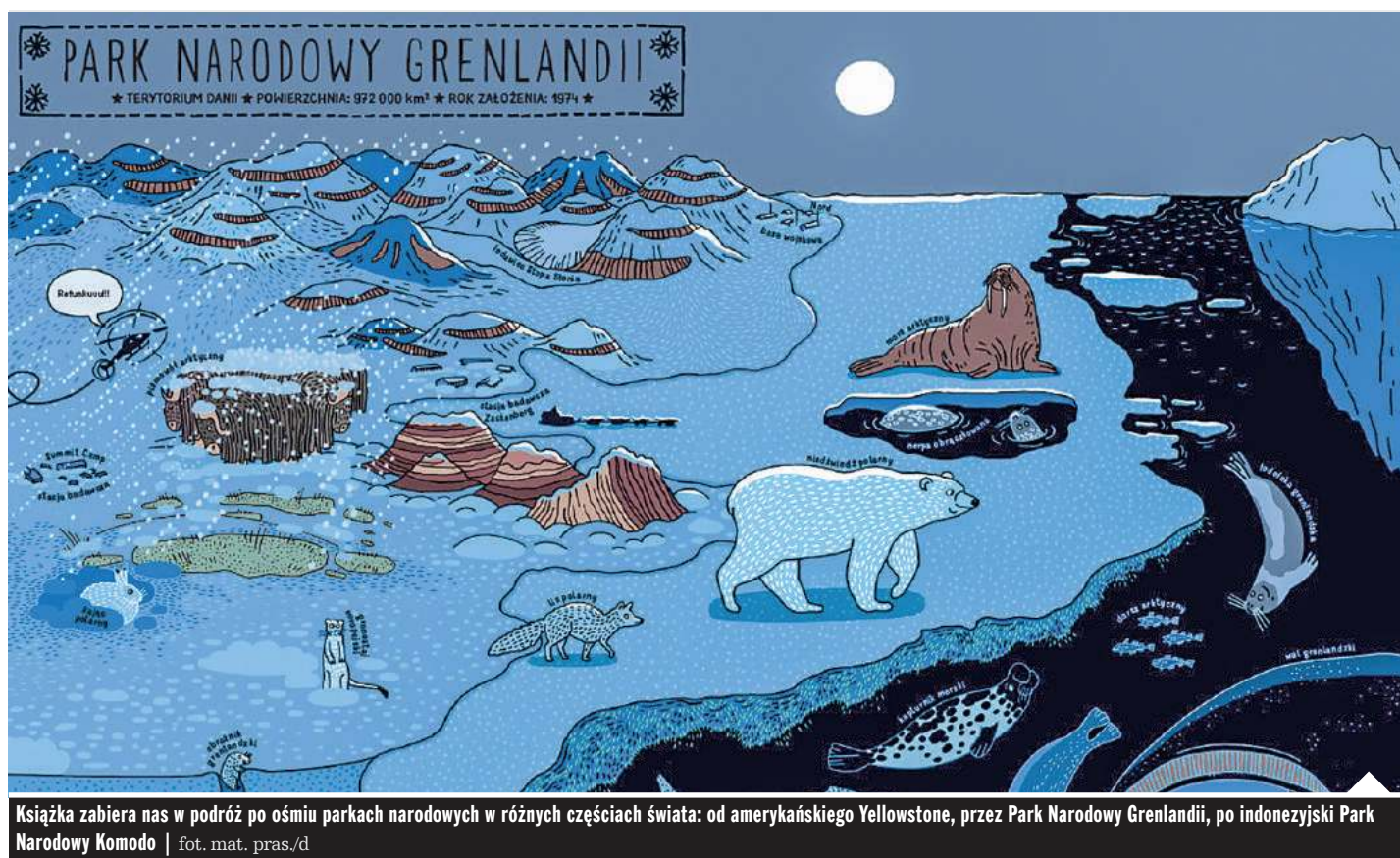
dr Jarosław Szarek

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

KSIĄŻKA \ Kanapa w Yellowstone

Dzika podróż do dzikiego parku

Cudze chwalicie, swojego nie znacie? Ci, którzy myślą, że „Którędy do Yellowstone?” to wyłącznie dzika podróż w obce rewiry, mylą się. Książka Aleksandry i Daniela Mizielińskich to wycieczka po pięknych parkach narodowych świata, poczynając od naszego Białowieskiego Parku Narodowego.



drzewach rosnących w zachodniej części Stanów Zjednoczonych. To sosny długowieczne, które mają blisko 5 tys. lat. Czyli kielkowały w czasie, gdy nie znano jeszcze żelaza, a w Mezopotamii i Egipcie rozwijały się najstarsze cywilizacje.

Książka „Którędy do Yelowstone” to poza spisem zachwycającej fauny i flory sporo ciekawostek i zjawisk natury. Jak choćby to, że Amerykanie jako pierwsi wpadli na pomysł utworzenia parku narodowego. „Tak zachwycili się taką przyrodą wokół Wielkiego Kanionu rzeki Yelowstone, że postanowili wydzielić tam duży obszar, na którym rośliny, zwierzęta i krajobraz będą szczególnie chronione przed ingerencją człowieka. Uznali je za narodowy skarb, który ma cieszyć obecne i przyszłe pokolenia”. Na świecie są dziś tysiące parków, a kunszt, z jakim do swojej kolejnej już fascynującej książki podchodzą Mizielińscy, sprawia, że z pewnością nie jest to książka jedynie dla dzieci. Choć jest ryzyko, że podczas „podróży” do Grenlandii zamaryzmy o powrocie do parku narodowego w Namibii.

Sylvia Krasnodebska

„Dawno temu dużą część Europy pokrywał gęsty las. Jedną z jego najlepiej zachowanych pozostałości jest Puszcza Białowieska” – czytamy. I co z tego, że jest niemal 100 ra-

zy mniejsza od amerykańskiego Yellowstone, skoro to tam właśnie żyje dąb Maciek, który ma ok. 450 lat i ponad 40 m wysokości, i tam przecież, zdaniem Mizelińskich, żyją nieśmiały żubr Kuba i żądna przegryd wiewiórka Ula. Za-

przyjaznione zwierzęta planują daleką podróż, a Miziełńscy zdążyli nas przyzwyczaić do tego, że ich książki to przepięknie ilustrowane dzieła. Mało tego. Zdarza się, że na jednej stronie książki jest czasem tyle ilustracji i infor-

macji, co w niejednej książce. Fiordy, lasy deszczowe, mroźna Arktyka. Postawmy tam naszą kanapę i podziwiamy świat parków ze wszystkich kontynentów naszej planety. A w nim choćby informacje o najstarszych na świecie

Święto kina ze słonecznego Półwyspu Iberyjskiego

FILM \ W Warszawie trwa Tydzień Kina Hiszpańskiego. 20. edycja przeglądu to 16 filmów reprezentujących bogactwo tamtejszej kinematografii, od bijących rekordy popularności komercyjnych hitów po artystyczne perełki z największych światowych festiwali. Seanse odbywają się w kilku polskich miastach.



Przegląd kina hiszpańskiego otwiera film Alejandra Amenábara „Póki trwa wojna”
| fot. Teresa Isasi/mat. pras./d

Tydzień Kina Hiszpańskiego to dobra okazja, by na wielkim ekranie zobaczyć najnowsze filmy oscarowych reżyserów z Hiszpanii i wraz z bohaterami zakręconych komedii wybrać się w szaloną podróż nie tylko po Półwyspie Iberyjskim. Przegląd rozpoczął się 17 czerwca w warszawskim kinie Muranów. Dziś festiwal przenosi się w stolicę do kina

Luna, a jednocześnie rusza w Poznaniu (kino Muza). Od czwartku seanse można oglądać w Krakowie i Łodzi, zaś od piątku (26.06) we Wrocławiu.

20. Tydzień Kina Hiszpańskiego otwiera najnowszy film Alejandra Amenábara „Póki trwa wojna” – jedna z najważniejszych i najchętniej oglądanych w tamtym kraju rodzimych produkcji

ubiegłego roku. Film opowiada o filozofie i pisarzu Miguelu de Unamuno, o ewolucji jego poglądów w czasach wojny domowej, objęciu władzy przez gen. Franco i towarzyszących temu represjach. Jak opisują organizatorzy festiwalu, jest to „uhonorowany pięcioma Nagrodami Goya, złożony, ryzykowny portret Hiszpanii”. Alejandro Amenábar to je-

den z najbardziej znanych na świecie hiszpańskich twórców. Wyreżyserowane przez niego „W stronę morza” zdobyło Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego.

W ramach pokazów specjalnych podczas przeglądu będzie można obejrzeć także najnowszy film legendy hiszpańskiego kina, reżysera pierwszego hiszpańskiego filmu nagrodzonego Oscarem, José Luisa Garciego. „Detektyw Areta” jest prequelem pierwszego filmu z tryptyku opowiadającego o sprawach rozpracowywanych przez Germana Aretę. „Detektywi, femmes fatales, nierozwiązane morderstwa, cięte riposty i melancholia to najważniejsze składniki tego czarno-białego filmu, ożywiającego najlepsze tradycje kina noir w podejrzanych zaułkach Madrytu lat osiemdziesiątych” – zachęcają organizatorzy festiwalu.

W programie wydarzenia znalazły się też największe kasowe przeboje ubiegłego roku, które przyciągnęły do kin miliony Hiszpanów. „Mam to pod kontrolą” to historia trzech wykładowców akademickich, którzy postanawiają podreperować domowe budżety przychodami ze sprzedaży dających narkotyczne efekty witamin. „Gdybym był bogaty” to z kolei opowieść o pechowcu, który niespodziewanie wygrywa na loterii. Musi jednak ukrywać fortunę przed żoną, z którą właśnie się rozwodzi. Wyjątkowym pokazem będzie nagrodzona Goyą i Europejską Nagrodą Filmową animacja „Buñuel w labiryncie żółwi”, łącząca surrealistyczną estetykę z prawdziwą opowieścią z życia hiszpańskiego rzeźbiarza.

AnKraj, mat.pras.



MOJA MAMA ZYSKAŁA MOC TARCZY.

TARCZA ANTYKRYZYSOWA daje jej moc uśmiechów,
bo nie martwi się o swoją pracę.

Dzięki rządowej Tarczy Antykryzysowej, firmy i pracownicy bezpiecznie przejdą przez obecny kryzys spowodowany pandemią koronawirusa. Za pośrednictwem BGK udzielono już wsparcia w kwocie **10 mld zł** w formie kredytów zabezpieczonych gwarancjami BGK. Dzięki temu uratowane zostały **miliony miejsc pracy**.

www.bgk.pl/pakietpomocy



fot. Pixabay/d

DZIEŃ NA PLAŻY WAŻNIEJSZY OD ZDROWIA

BRASÍLIA \ Mimo ponad miliona potwierdzonych przypadków koronawirusa i ponad 50 tys. zgonów tłumy Brazylijczyków pojawiły się w ciągu ub. weekendu na plażach Rio de Janeiro i nie przestrzegały żadnych środków ostrożności. Więcej zgonów i zakażeń związanych z SARS-CoV-2 jest tylko w USA.

HISZPANIA \ Fala ataków na najstarszych

Seniorzy ofiarami koronawirusa i przemocy

Epidemia COVID-19 w Hiszpanii znacznie pogorszyła warunki życia seniorów w tym kraju. Ta grupa jest nie tylko najbardziej narażona na zakażenie SARS-CoV-2, lecz także coraz częściej seniorzy padają ofiarą przemocy fizycznej i psychicznej.

Beata Mańkowska

Hiszpańska telewizja TVE donosi, że z ponad 28 tys. potwierdzonych przez ministerstwo zdrowia ofiar koronawirusa w tym kraju aż 19,5 tys. to seniorzy zamieszkujący w domach spokojnej starości. Hiszpańska stacja publiczna oszacowała, że do tychczas zgony spowodowane COVID-19 potwierdzono już w blisko 5,5 tys. domów seniora. Większość z tych placówek znajduje się na terenie Madrytu oraz w Katalonii.

Media donoszą, że w Katalonii w okresie epidemii zanotowano drastyczny wzrost zgłoszeń ws. fizycznego lub psychicznego znęcania się nad osobami w wieku emerytalnym. Okazuje się, że najczęściej przemoc dotyka seniorów w domu rodzinnym. „Na terenie prowincji Barcelony od czasu wejścia w życie przepisów o izolacji w związku z epidemią koronawirusa

sa liczba przypadków agresji wobec seniorów podwoiła się” – podaje dziennik „El Mundo”. Gazeta wskazała też, że najczęściej ofiarami stają się kobiety w wieku od 80 do 84 lat, a ich oprawcami najczęściej są synowie. „Zazwyczaj znęca-

nie się ma podłoże psychologiczne, finansowe lub wynika z zaniedbań wobec osoby starszej” – podaje gazeta wydawana w Madrycie.

Z danych władz prowincji Barcelony wynika, że w czasie przed epidemią, pomiędzy

styczniem a marcem, odnotowano tam łącznie 52 przypadki znęcania się nad osobami starszymi. Z kolei tylko w kwietniu, czyli miesiącu, w którym obowiązkowa była izolacja z powodu epidemii, potwierdzono aż 112 takich zdarzeń.

Seniorzy nie są narażeni na ataki tylko ze strony najbliższych. Pod koniec marca, kiedy do domu spokojnej starości w jednym z miasteczek w hiszpańskiej Andaluzji przenoszono emerytów zarażonych koronawirusem, mieszkańcy obrzucili kamieniami karetki przewożące pensjonariuszy. Grupa mieszkańców La Linea de Concepcion zatarasowała swoimi samochodami drogi wjazdowe do miasteczka. Konieczna była eskorta policji. Kiedy seniorzy dotarli do nowego domu opieki, tam również czekała na nich przykra niespodzianka. Agresywni mieszkańcy zebraли się przed budynkiem, rzucali kamieniami i wykrzykiwali groźby. Budynek otoczono kordonem funkcjonariuszy. To jednak nie powstrzymało mieszkańców przed dalszymi atakami. W nocy nieznani sprawcy rzucali w kierunku policji materiały wybuchowe. Jeden z nich eksplodował blisko funkcjonariuszy, jednak nikomu nic się nie stało.



Najczęściej ofiarami stają się kobiety w wieku od 80 do 84 lat, a ich oprawcami są synowie | fot. Pixabay/d

Talibowie zwiększają presję

KABUL \ W Afganistanie miał miejsce najkrwawszy tydzień od 19 lat wojny. W ciągu kilku dni talibowie w ponad 400 atakach przeprowadzonych w 32 prowincjach zabili ponad 290 przedstawicieli rządu afgańskiego i ranili 550 kolejnych.

Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego Javid Faisal stwierdził, że poprzedni tydzień był najkrwawszym w trwającym od 2001 r. konflikcie. – Deklaracja talibów dotycząca ograniczenia przemocy jest bezwartościowa, a ich działania stoją w sprzeczności z pokojową retoryką, którą uprawiają – oznajmił urzędnik.

Według rządu w Kabulu w 422 atakach talibowie mieli uśmiercić 291 przedstawicieli państwa afgańskiego i ranić kolejne 550 osób.

Talibowie stwierdzili, że dane te są zdecydowanie zawyżone. – Nieprzyjaciół próbuje narazić na szwank proces pokojowy oraz wewnętrzna afgańskie rozmowy, publikując te

falszywe raporty – stwierdził rzecznik talibów w rozmowie z francuską agencją prasową AFP. – Przeprowadziliśmy pewne działania zbrojne, ale większość z nich miała charakter defensywny – dodał. Eksperti jednak wątpią w te słowa i są zdania, że ostatnie ataki to faktycznie działania talibów, którzy chcą mieć korzystniejszą pozycję negocjacyjną przez rozmowami pokojowymi z rządem afgańskim.

Podczas poniedziałkowego posiedzenia prezydent Afganistanu Ashraf Ghani potępił agresję, o którą oskarżył talibów. – Rząd postrzega niedawne przypadki przemocy jako skierowane przeciwko ustanowieniu pokoju – oświadczył.

Również w poniedziałek doszło do kolejnego krwawego ataku. Niezidentyfikowany napastnik otworzył ogień, zabijając dwóch prokuratorów oraz trzech pracowników biura prokuratury generalnego, którzy przebywali w jednym z pojazdów. Jak informuje ministerstwo spraw wewnętrznych, napastca miała miejsce na przedmieściach Kabulu.

Specjalny wysłannik Stanów Zjednoczonych do Afganistanu Zalmay Khalilzad potępił ten atak, dodając przy tym, że trwają rozmowy na temat uwolnienia kolejnych osób, które są przetrzymywane przez talibów oraz rząd w Kabulu. Wymiana jeńców pomiędzy stronami wojny w Afganistanie jest jednym z warunków rozpoczęcia rozmów pokojowych pomiędzy rządem w Kabulu a talibami. Do tej pory z inicjatywy prezydenta Ghani zwolniono ok. 3 tys. talibskich więźniów. Nadal natomiast w więzieniach przebywa ich ok. 2 tys.

W ramach porozumienia z lutego br. pomiędzy Waszyngtonem a talibami jest ponadto realizowana stopniowa redukcja kontyngentu żołnierzy USA stacjonujących w Afganistanie.

Paweł Kryszczak

Kraje NATO kłócą się o Libię

PARYŻ-ANKARA \ Narasta napięcie między Francją a Turcją. Paryż zarzuca Ankarze prowadzenie agresywnych działań w Libii, które zagrażają bezpieczeństwu tego kraju, regionowi i Europie.

Prezydent Emmanuel Macron po spotkaniu ze swoim tunezyjskim odpowiednikiem Kaisem Saiedem w Pałacu Elizejskim w Paryżu oskarżył Turcję o naruszanie zobowiązań podjętych na konferencji w Berlinie. O sprawie tej francuski przywódca rozmawiał także telefonicznie z prezydentem USA Donaldem Trumpem. Liderzy Francji i Tunezji wezwali do zawieszenia broni w Libii i zakończenia „zagranicznych ingerencji”.

Od dziewięciu lat żadnemu politykowi w Libii nie udało się przejąć kontroli nad krajem. Obecnie podzielony jest on na strefy wpływów przez generała Chalifę Haftara i premiera Fayeza al-Sarraję, uznanego przez ONZ i popieranego przez Turcję.

Słowa Macrona świadczą o kolejnym napięciu na linii Paryż-Ankara, jakie obserwujemy w ostatnim czasie. Francja skarżyła się niedawno, że 10 czerw-

ca francuski okręt wojenny „Le Courbet”, w trakcie realizowania misji identyfikowania statku towarowego podejrzanego o udział w handlu bronią, stał się celem ataku tureckiej fregaty. Ministerstwo obrony Francji uznało to za wrogi akt, lecz Ankara zaprzeczyła doniesieniom. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi NATO, którego oba kraje są członkami.

Podczas konferencji w Pałacu Elizejskim Macron potępił też Turcję za walkę z Kurdami w Syrii, co jest kolejnym bardzo drażliwym tematem dla Ankary. Tureckie władze oskarżają z kolei Francję o wspieranie marszałka Haftara w Libii. W niedzielę oficjalnego poparcia udzielił mu Egipt, co rząd jedności narodowej al-Sarraję uznał za akt wypowiedzenia wojny.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18

SPORT



KARY GRZYWNY DLA OPOZYCJI

BIAŁORUŚ \ Karami grzywny ukarały sądy co najmniej 40 osób w Mińsku i 20 poza stolicą za udział w ub. piątek w akcjach solidarności. Skazano też dziennikarzy zatrzymanych w sobotę w Hancewiczach.



MACRON LOBBUJE ZA SWOJĄ WIZJĄ BUDŻETU

HAGA \ Wczoraj doszło do spotkania prezydentów Francji i Niderlandów. Francuski przywódca rozpoczął tak kampanię przekonywania polityków UE do swojej wizji przyszłego budżetu unijnego.

SPOTKANIE TRUMP-DUDA \ Więcej żołnierzy US Army, inwestycje, współpraca

Najsilniejszy sojusz w historii

Dziś w Białym Domu dojdzie do spotkania prezydentów Stanów Zjednoczonych i Polski – Donalda Trumpa i Andrzeja Dudy. Po jego zakończeniu przywódcy mają ogłosić kolejny etap zacieśnienia relacji między Warszawą a Waszyngtonem. W Polsce ma stacjonować więcej żołnierzy US Army. Planowane są również nowe amerykańskie inwestycje i rozwój współpracy energetycznej. To pierwsza wizyta zagranicznej głowy państwa w Białym Domu od wybuchu pandemii koronawirusa.

Konrad Wysocki

Współpraca Polski i Stanów Zjednoczonych na płaszczyźnie militarnej i obronnej wzorowo układa się od wielu lat. Jej owocem są m.in. kontrakty zbrojeniowe, które całkowicie odmieniają oblicze polskiej armii. Systemy rakietowe Patriot, rakiet HIMARS czy wreszcie myśliwce piątej generacji F-35 wyniosą Siły Zbrojne RP na niespotykany wcześniej poziom, dzięki któremu dołączymy do militarnych potęg w Europie. Dzieje się tak, gdyż Polska jest przez Waszyngton stawiana za wzór podejścia do spraw bezpieczeństwa i przeznaczania co najmniej 2 proc. PKB na obronność. Tego samego nie można powiedzieć choćby o Niemczech, dlate-



Gitanas Nausėda: Więcej żołnierzy USA w Europie to większe bezpieczeństwo regionalne | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

go też Donald Trump zdecydował o wycofaniu z tego kraju 9,5 tys. żołnierzy. Podczas dzisiejszego spotkania z Andrzejem Dudą ma zostać

ogłoszona decyzja o przeniesieniu części z nich do naszego kraju. Przywódcy mają także rozmawiać o stałej bazie US Army w Polsce, a tak-

że o rozwoju infrastruktury militarnej. Spodziewana jest również decyzja o przerzuceniu dodatkowych myśliwców F-16 do Polski.

Jeszcze przed wylotem do USA prezydent Duda odbył rozmowę telefoniczną z szefem NATO Jensem Stoltenbergiem. Przyznał w niej, że Polsce zależy na większym zaangażowaniu USA w europejskie bezpieczeństwo, głównie na wschodniej flance NATO, najbardziej narażonej na rosyjski neoimperializm. Wiedzą to także kraje bałtyckie, m.in. Litwa, która podobnie jak Polska przeznaczą 2 proc. PKB na cele obronne. „Więcej żołnierzy USA w Europie to większe bezpieczeństwo regionalne” – napisał na swoim profilu litewski przywódca Gitanas Nausėda, który także rozmawiał telefonicznie w poniedziałek z Andrzejem Dudą o sprawach bezpieczeństwa i współpracy obronnej.

W trakcie spotkania w Białym Domu ma zostać wyrażone także wspólne stanowisko USA i Polski ws. gazu Nord Stream 2, który zdaniem Waszyngtonu i Warszawy zachwieje bezpieczeństwem energetycznym Europy. Poruszone mają zostać kwestie zacieśnienia współpracy gospodarczej i handlowej. Omówione zostaną również rekomendacje co do dalszej walki z koronawirusem.

Miliony funtów podatników na dywersyfikację BBC

LONDYN \ Brytyjskie BBC zareagowało na falę protestów, wywołanych śmiercią czarnoskórego George’a Floyda podczas zatrzymania go przez amerykańską policję. Rozgłoszenia państwowa postanowiła wydać w ciągu trzech lat 100 mln funtów z pieniędzy podatników na zwiększenie różnorodności wśród swoich pracowników oraz produkcję „różnorodnych i integrujących treści”.

BBC wyznaczyło sobie za cel, by od kwietnia 2021 r. 20 proc. młodych pracowników, którzy działają poza wizją, stanowiły osoby z „nieodpowiednio reprezentowanych grup”. Dotyczy to czarnoskórych, Azjatów i osób z Bliskiego Wschodu (BAME) lub niepełnosprawnych i tych, którzy znaleźli się w niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

Ponadto produkcja telewizyjna, programy zostaną sprawdzone pod kątem trzech kryteriów. By nadal mogły pojawiać się na antenie, będą musiały spełnić przynajmniej dwa z nich. Te kryteria to różnorodność narracji oraz postaci na ekranie, różnorodność zespołu produkcyjnego oraz różnorodność firm produkcyjnych. – Bezsensowne zabicie George’a Floyda i ob-

nażenie plagi rasizmu systemowego wywarło na nas ogromny wpływ – powiedział dyrektor generalny BBC Tony Hall. – Zmusiło nas to do postawienia pytania: co możemy zrobić, aby pomóc w zwalczaniu rasizmu i zwiększeniu integracji w naszej rozgłoszeni i społeczeństwie ogólnie? – dodał Hall.

W październiku ub.r. BBC zobowiązało się, że do 2020 r. 50 proc. ról w produkcjach emitowanych na ich antenie dostaną kobiety. W tym 15 proc. miało przypaść BAME, 8 proc. osobom niepełnosprawnym i 8 proc. identyfikującym się jako osoby LGBT.

Zmiany ogłoszone w poniedziałek „mają na celu przyspieszenie tempa zmian w różnorodności i integracji zarówno na antenie, jak i poza nią” – napisała brytyjska

telewizja publiczna w swoim oświadczeniu. – Będzie to pierwszy krok z serii tych odważnych, które pomogą uczynić BBC instrumentem prawdziwych zmian – powiedziała dyrektor kreatywnej różnorodności June Sarpong. – Jako czarna kobieta odczuwam ból, który odczuwa tak wielu na całym świecie – dodała.

Nie po raz pierwszy BBC podejmuje kroki, by „dywersyfikować” listę swoich pracowników. Jak pisała w grudniu 2017 r. „Codzienna”, brytyjska rozgłoszenia państwowa ogłosiła wówczas nabór na płatny staż. Jednak kandydaci byli przyjmowani pod jednym warunkiem – nie mogli być to osoby pochodzące z białych grup etnicznych.

Wojciech Zdrojowski
korespondencja z Londynu

Antyrasista wezwał do niszczenia świątyń

WASZYNGTON \ Jeden z najsłynniejszych działaczy ruchu Black Lives Matter (BLM) Shaun King wezwał do niszczenia świątych figur i witraży. Uznał je bowiem za rasizm.

Shaun King był jednym z głównych działaczy BLM. Jego pozycja osłabła nieco, kiedy pojawiły się wątpliwości co do tego, czy jest w ogóle czarnoskóry. Nadal jednak odgrywa w tym ruchu istotną rolę i ma duży posłuch. Ostatnio wykorzystał swoją pozycję, aby wezwać uczestników zamieszek do niszczenia świątyń.

„Tak, uważam, że posągi białego Europejczyka, którego nazywają Jezusem, powinny upaść. Są formą białej supremacji. Zawsze były” – napisał na Twitterze. „W Biblii, kiedy rodzina Jezusa chciała się ukryć, to zgadzajcie, gdzie się udali? Do Egiptu, a nie do Danii”.

King stwierdził, że witraże i freski „przedstawiające białego Jezusa, jego europejską matkę i ich białych przyjaciół” też powinny być niszczone. Jego zdaniem są bowiem „rasistowską propagandą” – biali, którzy „ni-

gdy nie zaakceptowałyby religii od brązowego człowieka”, wykorzystują chrześcijaństwo do prześladowania mniejszości etnicznych.

Kościół często padał ofiarą wandalizmu podczas obecnych zamieszek. Czasami ataki tłumu miały charakter antyklerykalny, czasami chodziło jedynie o radość z destrukcji. Ostatnio stało się to w poniedziałek. Protestujący w Waszyngtonie próbowali obalić pomnik prezydenta Andrew Jacksona, założyciela Partii Demokratycznej. Po raz kolejny zdewastowali wtedy słynny „kościół prezydentów”. Dzięki zdecydowanej akcji policji skończyło się jedynie na pomazanych farbą ścianach, a Donald Trump ostrzegł na Twitterze, że można za to trafić na 10 lat do więzienia, zgodnie z ustawą o ochronie pomników weteranów.

Wiktor Młynarz



10
fot. Jan Naj/Gazeta Polska

NIEMIECKIE PKB MOŻE W TYM ROKU SPAŚĆ O 6,5 PROC.

KRYZYS \ Lars Feld, szef doradczącej rządowi Rady Rzeczników ds. Oceny Rozwoju Ogólnogospodarczego, ocenił we wtorek, że gospodarka Niemiec skurczy się w br. o 6,5 proc. i nie powróci do obecnego poziomu przed 2022 r. Będzie to największy spadek PKB w historii kraju.

10

ŚRODA 24 CZERWCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ENERGIA \ Kurtyka o atomie i transformacji w kierunku gospodarki zeroemisyjnej

Jądrowe siłownie nie są gorsze od OZE

Atomowe elektrownie powinny być w transformacji energetycznej traktowane i finansowane na równi z OZE – przekonuje minister klimatu Michał Kurtyka w liście do członków Komisji Europejskiej. Podkreśla, że pozbawienie sektora jądrowego możliwości inwestycyjnych jest niezgodne z zasadą suwerenności energetycznej państw.

Jan Kamieniecki

Kurtyka swój list skierował do wiceprzewodniczących KE Fransa Timmermansa i Valdisa Dombrovskisa oraz do komisarz ds. energii Kadri Simson. Napisał w nim, że „Polska pozostaje zaangażowana w dążeniu do osiągnięcia neutralności klimatycznej, które zamierza wspierać poprzez wdrażanie zarówno technologii odnawialnych, jak i jądrowych”.

Przypomniał, że produkcja energii elektrycznej w Polsce zależy obecnie w dużej mierze od spalania paliw kopalnych, a polskie warunki geograficzne wykluczają rozwój stabilnych źródeł odnawialnych, jak energia wodna. „Jednocześnie pod koniec lat 80. w wyniku arbitralnej decyzji stracono szansę na wdrożenie energii jądrowej” – zauważył Kurtyka.



Minister klimatu Michał Kurtyka w liście do członków KE upomina się o atom |
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Podkreślił, że te okoliczności, w połączeniu z rosnącym zapotrzebowaniem na energię, stawiają Polskę w innym punkcie wyjścia niż pozostałe kraje UE. W związku z powyższym – jak zaznaczył minister – nasz kraj zamierza rozwijać energię jądrową, aby zastąpić energię zapewniającą przez węgiel zeroemisyjną, stabilną produkcją po kosztach przystępnych dla polskich obywateli i gospodarki.

„Dlatego byliśmy zaskoczeni, gdy energia jądrowa nie znalazła odzwierciedlenia w najnowszych politykach UE, w tym w pakiecie Europejskiego Zielonego Ładu” – poinformował Kurtyka unijnych komisarzy w swoim liście. Przypomniał, że kryteria zrównoważenia inwestycji, przyjęte przez Parlament Europejski, dopuszczają atom jako technologię przejściową.

Zauważył, że w czasie, gdy połowa krajów UE wykorzystuje lub zamierza rozwijać energię jądrową w ramach transformacji energetycznej, technologia ta jest wyłączona z szerokich możliwości finansowych, jakie zapewnia zielona transformacja. – To eliminuje równe traktowanie w sektorze energetycznym i jest niezgodne z zasadą suwerenności energetycznej państw członkowskich – wskazał minister klimatu.

„Chciałbym jeszcze raz podkreślić niezbędną rolę, jaką energia jądrowa musi odgrywać w systemach czystej energii. Dlatego wzywamy Komisję Europejską, jako strażnika traktatów, do zapewnienia, aby polityka energetyczna i klimatyczna UE były rozwijane w sposób neutralny technologicznie i oparty na dowodach” – zaapelował Kurtyka.

(PAP)

Miliard dziennie dla firm

FINANSE \ W ramach tarczy antykryzysowej w ciągu 100 dni od momentu ogłoszenia stanu epidemii do gospodarki trafiło 100 mld zł, tj. ok. 5 proc. PKB. Pomimo kryzysu minister Kościński jako dobry ocenił stan finansów publicznych, wskazując, że przychody budżetowe spadły tylko o 4 proc. rok do roku, a wpływy z podatków są na poziomie 91 proc. wyniku zeszłorocznego.

Kościński poinformował, że po pierwszych pięciu miesiącach roku budżet jest na minusie ok. 26 mld zł. – Obecny kryzys jest najgorszy w historii Polski i potrzebujemy nowego impulsu dla gospodarki – ocenił. Zadeklarował, że rząd nie ma zamiaru ograniczać transferów socjalnych i nie będzie chłodzić gospodarki bardziej, niż zrobiła to epidemia i wynikający z niej kryzys.

Dodał, że w obecnej sytuacji bardzo potrzebna gospodarcze jest jak największa liczba inwestycji, nie tylko publicznych, lecz także prywatnych. Umożliwią one, zdaniem Kościńskiego, tworzenie i utrzymywanie

nie miejsc pracy oraz modernizowanie wyposażenia przedsiębiorstw, co w przyszłości poprawi wpływy do budżetu. – Za ok. półtora tygodnia będziemy w stanie przedstawić propozycję nowelizacji tegorocznego budżetu – zadeklarował minister. – Chcemy ją przeprowadzić do końca lipca, ponieważ Sejm i Senat będą miały w sierpniu wakacje – zapowiedział.

Kościński skomentował, że wielkość deficytu sektora publicznego w relacji do wartości PKB będzie zależała od tego, czy w 2020 r. nastąpi drugi lockdown, a także od tego, jak zostanie zaliczona przez Eurostat Tarcza

Polskiego Funduszu Rozwoju – czy do sektora finansów publicznych, czy pozostanie poza nim?

Jak poinformował premier Mateusz Morawiecki, na 100 dni po ogłoszeniu stanu epidemii w ramach tarczy antykryzysowej przekazano 100 mld zł na ratowanie 5 mln miejsc pracy. Według niego decyzje podjęte przez rząd po wybuchu epidemii były najlepszymi z możliwych. – Dziś wiemy, że na pytanie, które wtedy padało, czy ratować zdrowie publiczne i życie, czy ratować gospodarkę, trzeba było znaleźć najlepszą możliwą odpowiedź. I ta odpowiedź brzmi: trzeba było od początku ratować gospodarkę po to właśnie, aby ratować zdrowie i życie obywateli – powiedział premier, dodając, że ten ratunek przyszedł w porę.

– Widzimy porównanie z innymi, bogatszymi od nas krajami, jak Hiszpania, Francja, Włochy, Wielka Brytania czy Belgia, tam znacznie gorzej poradzono sobie z pandemią – podkreślił szef rządu, wskazując, że w tych krajach wzrost bezrobocia sięgnął kilkuset tysięcy osób.

(p.woz., PAP)

Rośnie znaczenie czystej energii w Polsce

ENERGETYKA \ Moc odnawialnych źródeł energii w Polsce przekroczyła już 10 gigawatów – informuje resort klimatu. Najszybciej rozwijającym się sektorem OZE w Polsce jest energetyka słoneczna.

Moc OZE jest równa zainstalowanej w tradycyjnych elektrowniach w Bełchatowie, Turowie i Opolu łącznie, a najszybciej rozwijającym się sektorem OZE w Polsce jest energetyka słoneczna. Od grudnia 2015 r. moc instalacji fotowoltaicznych wzrosła o ponad 1600 proc. – poinformował Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu, pełnomocnik rządu ds. OZE.

Wzrost znaczenia w polskiej energetyce OZE to efekt m.in. zmian w prawie i uruchomienia programów takich jak Mój Prąd, Agroenergia czy Energia+. – Dla zwykłego obywatela oznacza to tańszą energię, zaoszczędzone pieniądze, nowe miejsca pracy, a przede wszystkim czyste powietrze – podkreślił Zyska.

– Tak dynamiczny rozwój mikroinstalacji możliwy jest w dużej mierze dzięki funkcjonującemu w Polsce prze-

znaczonemu dla wytwórców (prosumentów) energii odnawialnej systemowi rozliczeń energii, tzw. systemowi opustów, który umożliwia prosumentowi wykorzystanie sieci elektroenergetycznej jako swego rodzaju „magazynu energii” – dodał Zyska.

Głównym mechanizmem wsparcia odnawialnych źródeł energii w Polsce jest system aukcyjny, który obowiązuje od 1 lipca 2016 r. Innymi systemami wsparcia dla wytwórców energii z OZE są wprowadzone w 2018 r. mechanizmy przewidziane dla małych wytwórców energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Ponadto za sprawą nowelizacji ustawy o OZE od sierpnia 2019 r. rozszerzony został prosumencki system rozliczeń energii produkowanej z mikroinstalacji.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBROŃ NARODOWA/PROGRAM TV

18 SPORT

HORAŁA: NIE MA MOWY O BANKRUKTWIE CZY UPADŁOŚCI LOT

FAKE NEWS \ Nie ma mowy o bankructwie czy upadłości Polskich Linii Lotniczych LOT – oświadczył we wtorek w Gdańsku wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego Marcin Horała. – Nie wiem, dlaczego od kilku dni politycy opozycji ciągle o tym mówią. Być może, nie wiem, na przykład Lufthansa albo inne linie bardzo by chciały, żeby taki głos się rozniósł na świecie, bo to oczywiście szkodzi LOT – dodał.



foto: Filip Blazewski/Gazeta Polska

ROZWÓJ \ Amerykańskie korporacje działające w Polsce to liderzy innowacyjności

Prezydent jedzie do USA po nowe inwestycje

Prezydent Andrzej Duda jedzie do Stanów Zjednoczonych po nowe, wielkie inwestycje – powiedział premier Mateusz Morawiecki. W Polsce już działa ponad 1,5 tys. firm z udziałem kapitału amerykańskiego. Na początku 2020 r. aktywa inwestorów z USA wynosiły ponad 54 mld dol., czyli blisko 205 mld zł.

Lucyna Piwowarska

„Stany Zjednoczone są drugim najważniejszym źródłem kapitału inwestycyjnego na polskim rynku. Odpowiadają za 11 proc. wartości wszystkich zagranicznych inwestycji bezpośrednich w naszym kraju. Stanowią 4 proc. wartości polskiego PKB i są ważną częścią polskiej gospodarki” – napisano w raporcie Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce i firmy KPMG.

Amerykańskie przedsiębiorstwa zainwestowały



Premier Mateusz Morawiecki z wizytą prezydenta Andrzeja Dudy w USA wiąże wielkie nadzieje | fot. KPRM/d

w wiele istotnych branż, począwszy od przemysłu lotniczego i kosmicznego, poprzez części samochodowe, badania i rozwój, nieruchomości, usługi finansowe, dobra konsumpcyjne, produkcję rolną i sektor usług wspólnych. Działają aktywnie m.in. w zakresie B+R w branży IT, w obszarze cy-

berbezpieczeństwa, biotechnologii i lotnictwa.

Średnie zaangażowanie inwestorów zagranicznych w przemyśle wynosi 38 proc., a amerykańskich 55 proc. Ponad 1,5 tys. firm z udziałem kapitału amerykańskiego zatrudnia ok. 267 tys. pracowników. W latach 2010–2018 zatrudnienie się po-

dwoiło. Wśród TOP10 firm według wielkości zatrudnienia znalazły się Amazon, United Technologies Corp., Lear Corp., IBM Corp., McDonald's Corp., Citigroup, CVC Capital Partners, Tenneco, General Electric Company, Whirlpool Corp.

– Teraz prezydent Andrzej Duda jedzie do USA po nowe,

wielkie inwestycje energetyczne, nowe technologie – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Z wizytą prezydenta szef rządu wiąże wielkie nadzieje. Andrzej Duda ma rozmawiać z prezydentem USA Donaldem Trumpem m.in. o energetyce. – To bardzo ważny temat, bo po raz pierwszy w naszej nowożytnej historii uniezależniamy się od Gazpromu, od tego szantażu ekonomicznego, jakim było trzymanie przez Rosję ręki na kurku z gazem – mówił premier.

Jak stwierdził Tony Housh, prezes Rady Dyrektorów Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce, pojawiają się nowe możliwości współpracy m.in. w obszarze energetyki jądrowej, dywersyfikacji źródeł energii i infrastruktury energetycznej, cyberbezpieczeństwa, technologii obronnych oraz nauk ścisłych. Zwrócił też uwagę, że daje to nadzieję na silne impulsy ożywienia inwestycyjnego po kryzysie spowodowanym przez koronawirusa.

(PAP)

Sytuacja w kopalniach jest opanowana

PANDEMIA \ Dzięki masowej akcji badań na koronawirusa w kopalniach sytuacja epidemiczna na Śląsku jest opanowana, a zakłady górnicze wkrótce wrócą do normalnej pracy. W Polskiej Grupie Górniczej na przestrzeni ostatniej doby odnotowano tylko dwa nowe przypadki zakażenia.

Badania przesiewowe w PGG przeprowadzono na bezprecedensową w Europie skalę. Dokładnie 46 643 testów na koronawirusa wykonano u pracowników – podkreśla Tomasz Głogowski, rzecznik spółki. – Okazało się, że tylko 1,99 proc. spośród wszystkich pracowników spółki jest zakażonych koronawirusem, a blisko 98 proc. z nich przechodzi chorobę bezobjawowo – dodaje rzecznik. – Pośród zakażonych hospitalizowano tylko 1,65 proc. pracowników, a mniej niż procent przebywa w izolacji.

Jak zaznacza Tomasz Rogala, prezes PGG, teraz priorytetem jest jak najszybszy powrót do codziennej pracy w normalnych, bezpiecznych warunkach. – Szybki powrót do produkcji zapewni spółce stabilność rynkową – dodał szef PGG. – Przygotowany i wdrożony przez spółkę sys-

tem zapobiegania rozprzestrzenianiu się epidemii jest skuteczny i przynosi efekty – zaznaczył. W PGG już od kilku dni liczba pracowników, którzy wyzdrowieli z COVID-19, przewyższa liczbę aktywnych zakażeń.

Stabilizuje się też sytuacja w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, gdzie tylko dwie kopalnie nie pracują (w PGG aż 10). Jednak wszystko wskazuje na to, że okresowe wstrzymanie produkcji potrwa tylko do 28 czerwca br. Zgodnie z zapowiedzią Ministerstwa Aktywów Państwowych za okres postoju górnicy otrzymują 100 proc. wynagrodzenia. Jednak wszyscy już myślą o powrocie do normalnej pracy.

– Nasze decyzje są podporządkowane trosce o zdrowie pracowników. Musimy chronić miejsca pracy. Zagrożenie epidemiczne minie i nasza

spółka musi być gotowa, aby aktywnie włączyć się w proces odmrażania gospodarki. Służą temu plany działań przygotowane na szczeblu spółki i każdej kopalni – podkreśla Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW.

W kopalniach, w których wstrzymano wydobywanie, prowadzone są niezbędne działania profilaktyczne mające na celu zabezpieczenie kopalni przed zagrożeniami naturalnymi oraz roboty zabezpieczające fronty eksploatacyjne. – Ich podstawowym celem jest umożliwienie szybkiego powrotu do normalnej produkcji – zaznacza prezes Hereźniak. – Ponadto w miarę możliwości technicznych i organizacyjnych obie kopalnie wywiązują się ze swoich zobowiązań wobec kontrahentów.

Mariusz Andrzej Urbanek

Niepewna pomoc dla Lufthansy

LOTNICTWO \ Heinz Hermann Thiele, największy udziałowiec niemieckiej Lufthansy, sprzeciwia się ratowaniu linii lotniczej przez państwo, gdyż mogłoby to pozbawić go kontroli nad spółką.

Thiele, 79-letni miliarder, zgromadził 15,5 proc. udziałów w Lufthansie, co czyni go największym udziałowcem przewoźnika. Tuż przed wyznaczonym na czwartek walnym zgromadzeniem akcjonariuszy wyraził on sprzeciw wobec rządowego pakietu wsparcia, w wyniku którego państwo obejmie 20 proc. udziałów w linii lotniczej i dwa mandaty w radzie nadzorczej.

W związku z tym, że na zgromadzeniu reprezentowanych będzie mniej niż 38 proc. przysługujących wszystkim akcjonariuszom głosów, Thiele może w pojedynkę zablokować powstanie większości 2/3, niezbędnej do podjęcia decyzji. Niemiecki miliarder inaczej wyobraża sobie pomoc państwa. Wskazuje na inne europejskie linie lotnicze, takie jak Air France-KLM, które otrzymały wsparcie w formie pożyczek, a nie rządowych udziałów.

Przewoźnik jest już przygotowany na ewentualność fia-

ska rządowej pomocy. „Stoimy przed fatalnym tygodniem dla naszej Lufthansy. Nie jest pewne, czy pakiet ratunkowy uzyska zgodę, ale jesteśmy też gotowi na uniknięcie groźby nagłego wstrzymania działalności” – zapewnił w liście do pracowników Carsten Spohr, prezes Lufthansy, dodając, że w razie niepowodzenia planu wdrożenia państwowego wsparcia rozważane są inne opcje.

Przed odrzuceniem rządowej pomocy i wiążącym się z tym postępowaniem upadłościowym ostrzegła Christine Behle, wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Usług. – Niewypłacalność bezpowrotnie zniszczy miejsca pracy i trwale zaszkodzi publicznemu zaufaniu do Lufthansy – powiedziała, podkreślając, że przewoźnik może przetrwać tylko dzięki państwowemu wsparciu.

(p.woz.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18 SPORT

ENERGETYKA \ Sąd ostatnią deską ratunku dla gazociągu Nord Stream 2

Gazprom pozwie Niemcy

Gazprom zapowiedział pozew wobec Niemiec do sądu w Dusseldorfie za niewyłączenie gazociągu Nord Stream 2 spod rygorów prawa europejskiego. Sprawa może mieć swój finał w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wydaje się ostatnią deską ratunku dla politycznego projektu Kremla.

Paweł Woźniak

Gazprom, właściciel kontrowersyjnego gazociągu, wciąż nie może pogodzić się z decyzją Federalnej Agencji ds. Sieci (BNetzA), która uznała niedawno, że brak jest przesłanek do wyłączenia gazociągu NS2 spod dyrektywy gazowej. Orzeczenie niemieckiego regulatora sprawia, że projekt staje na krawędzi opłacalności. Rosyjska spółka zapowiedziała właśnie zaskarżenie w niemieckim sądzie w Dusseldorfie decyzji BNetzA o niezwołaniu projektu z unijnych przepisów regulujących rynki energii. W razie niepowodzenia na tym etapie skarga może trafić do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Decyzja BNetzA oznacza, że w razie ukończenia gazociągu strona rosyjska będzie zmuszona do przestrzegania europejskich standardów konkurencji, zgodnie z trzecim pakietem energetycznym UE, który reguluje monopole energetyczne. Pakiet wprowadzony w 2009 r.



Rosyjski Gazprom złożył w sądzie skargę na decyzję niemieckiej agencji | fot. mat. pras./d

skich standardów konkurencji, zgodnie z trzecim pakietem energetycznym UE, który reguluje monopole energetyczne. Pakiet wprowadzony w 2009 r.

stwierdza, że dostawca gazu, w tym przypadku Gazprom, nie może jednocześnie być właścicielem infrastruktury przesyłowej.

W praktyce rosyjski koncern byłby zmuszony oddać połowę swojej zdolności przesyłowej niezależnym dostawcom gazu. Jak twierdzi jednak

Gazprom, rurociąg jest połączony tylko do należących do niego zasobów węglowodorów, co oznacza, że żaden inny dostawca nie będzie w stanie z niego korzystać.

Wcześniej Gazprom miał też nadzieję na wykorzystanie luki w prawie europejskim, która pozwalała tej samej firmie kontrolować gazociąg i gaz w nim płynący, o ile infrastruktura została położona na morzu. W rezultacie Nord Stream 2 osadzono pod Morzem Bałtyckim na wodach terytorialnych Rosji, Finlandii, Szwecji, Danii i Niemiec.

W 2017 r. Komisja Europejska zapowiedziała jednak, że będzie dążyć do zlikwidowania tej luki, a dwa lata później Parlament Europejski w zdecydowanej większości zagłosował za włączeniem projektów morskich pod unijną jurysdykcję, tym samym doprowadzając rosyjski projekt do chaosu.

Wartą 11 mld dol. podmorską magistralę, której celem było podwojenie dostaw rosyjskiego gazu ziemnego do największej gospodarki Europy, dotknęło też kilka innych niepowodzeń, w tym amerykańskie sankcje wprowadzone przez administrację prezydenta USA Donalda Trumpa w grudniu ub.r.

Nie będzie kopalni w Jurze

EKOLOGIA \ Nie będzie kopalni cynku i ołowiu w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Minister Środowiska Michał Woś nie przedłużył koncesji poszukiwawczej na złoża rud metali kanadyjskiej firmie Rathdowney Poland, która chciała budować kopalnię na terenie kilku gmin woj. śląskiego.

Po bardzo wnikliwej analizie podjąłem decyzję o nieprzedłużaniu koncesji poszukiwawczej na złoża na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej – oświadczył minister Woś. – Oczywiście prawo geologiczno-górnictwa dopuszcza w Polsce, by przedsiębiorcy korzystali z zasobów naturalnych, ze złóż, z możliwości badania naszych cennych obszarów i potem, jeśli to posłuży Polsce, wykorzystywania tych obszarów – dodał.

– Ale w tym konkretnym przypadku przedsiębiorca miał bardzo dużo czasu, całe 10 lat na to, by dobrze poznać złoża. Niestety z tej szansy nie skorzystał. Przeprowadził dotąd ok. 100 odwiertów z ponad 800 plano-

wanych – wyjaśnił Woś. Jak dodał, w takich przypadkach decyzja jest uzasadniona, zwłaszcza jeśli przemawia za tym ważny interes związany z ochroną środowiska czy interes publiczny.

Przeciwko budowie kopalni protestowali wcześniej mieszkańcy kilku gmin woj. śląskiego, uchwały przeciw takiej inwestycji podejmowały też lokalne samorządy. Obawy budził przede wszystkim jej wpływ na środowisko oraz na turystykę, która jest ważną gałęzią gospodarki na tym terenie.

Skutek podjęcia przez ministra środowiska decyzji o nieprzedłużaniu koncesji jest taki, że kopalnia nie ma szans powstać. – Następne etapy polegają na opiniowa-

niu tej decyzji przez lokalne społeczności, ale wspólnie z wojewodą i przedstawicielami sejmiku możemy poinformować mieszkańców Jury, że walorom przyrodniczym regionu nic nie grozi, nie będą uszczuplone w stosunku do tego, co mamy dzisiaj – podkreślił Woś.

– To dobra informacja – tak decyzję ministra ocenił wojewoda śląski Jarosław Wierczorek. – Te przepiękne obszary w woj. śląskim skupione wokół Ogrodzieńca, na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, podlegają naszemu szczególnemu zainteresowaniu i trosce. Społeczeństwo tego obszaru od wielu lat bardzo usilnie stara się o to, by nie zaburzyć tej równowagi przyrodniczej – powiedział.

Stwierdził, że bardzo zdecydowana i konsekwentna decyzja ministra środowiska wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ale też wynika z postępowania przedsiębiorcy. – 10 lat to bardzo długo, by dobrze przygotować się do inwestycji i przedstawić argumenty, które potwierdzą, że nie będzie zagrożenia dla środowiska – podsumował wojewoda Wierczorek.

(jak, PAP)

Inwestycyjny boom w polskich portach

ROZWÓJ \ W gospodarce morskiej są realizowane inwestycje warte prawie 10 mld zł. Do 2030 r. na strategiczne inwestycje zostanie przeznaczonych kolejne 15 mld zł. Mamy zatem prawdziwy boom inwestycyjny w gospodarce morskiej – ocenił minister Marek Gróbarczyk.

Obecnie w trzech największych portach morskich trwają inwestycje, których wartość sięga niemal 10 mld zł. Niektóre są przełomowe i dyskutowano o nich przez wiele lat. Teraz powstają na naszych oczach – podaje Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Największe spośród trwających inwestycji to przede wszystkim pogłębienie toru wodnego Świnoujście-Szczecin do 12,5 m za 1,44 mld zł, przekop Mierzei Wiślanej za 992 mln zł, modernizacja dostępu kolejowego do trzech największych portów za w sumie 3,2 mld zł, modernizacja układu falochronów w Porcie Północnym w Gdańsku za 795 mln zł czy pogłębienie toru podejściowego i akwenów wewnętrznych oraz przebudowa nabrzeży w Porcie Gdyńskim za 560 mln zł.

Natomiast do 2030 r. – tak jak zakłada zaktualizowany plan rozwoju polskich portów – zostaną przeprowadzone kolejne inwestycje. Wśród nich trzy strategiczne, czyli budowa Portu Centralnego w Gdańsku, Portu Zewnętrznego w Gdyni oraz głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu. Wartość tych inwestycji to kolejne 15 mld zł.

W ocenie szefa resortu Marka Gróbarczyka realizacja tego wielkiego planu inwestycji morskich pozwoli Polsce znacząco zwiększyć swój potencjał rozwoju w oparciu o dostęp do morza. Minister przewiduje, że realizowane i planowane inwestycje ponaddwukrotnie podniosą przeładunki w polskich portach.

(lus, PAP)

NATURA \ Nietypowy mieszkaniec polskich lasów

Charakterne rysie Z PUSZCZY



Rysie to jedne z najbardziej tajemniczych zwierząt polskich lasów. Mimo że od lat już się do nich nie strzela, to jednak ich liczba nadal pozostaje na niskim poziomie. Dodatkowo te największe koty w Polsce stronią od ludzi, co sprawia, że trudno je dokładnie policzyć. Również w Puszczy Białowieskiej liczba tych zwierząt jest niewielka.

Skóra rysia w dawnych czasach to był prestiż. W rycerskiej Polsce za ten materiał płacono sumy odpowiadające cenie 65 owiec lub 10 wołów. Wszystko dlatego, że skóra była używana przez polską husarię, co miało ich strojom dodawać agresywnego charakteru. Obok polskich kotów używano do tego również lampartów, a nawet tygrysów. Nic więc dziwnego, że od tamtego czasu myśliwi w Europie szczególną estymą obdarzali polowania na rysia. Swego czasu na tego kota zasadził się również jeden z najważniejszych ludzi III Rzeszy Hermann Göring. Pierwszy raz niemiecki polityk pojawił się w Puszczy Białowieskiej w 1935 r. na polowaniu, w którym oprócz Ignacego Mościckiego brali udział marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, generałowie Kazimierz Sosnkowski i Kazimierz Fabrycy. Misja Göringa zakończyła się fiaskiem. Nie dość, że nie udało mu się przekonać Polski do wspólnego ataku na Związek Sowiecki, to i wielkiego strzelania nie było. Niemiec zabił jedynie

dwa dziki. Ranił również wilka i wydłużył swój pobyt, aby dojść postrzałka, ale go nie odnalazł. Göring polował w Puszczy Białowieskiej czterokrotnie. Według „Encyklopedii Puszczy Białowieskiej” ten bliski współpracownik Hitlera zabił w sumie 19 dzików, trzy wilki (te trofea znalazły się w jego prywatnym muzeum) i lisa. Nie udało mu się jednak zastrzelić upragnionego rysia. Zwierzak zawsze okazywał się sprytniejszy od nazisty. I dobrze, bo gatunek trwa do dzisiaj w puszczy. Nie ma jednak łatwo. Jego populacja jest wyizolowana. Szacuje się, że na terenie całego obszaru w Polsce i Białorusi żyje około 30 kotów. Laikowi może wydawać się, że to mało, ale problem jest taki, że koty te po prostu lubią izolację. Tak się składa, że ryś prowadzi samotniczy tryb życia i potrzebuje ogromnych arealów. Szacuje się, że użytkuje powierzchnię ok. 130 km² (samica) i 250 km² (samiec). Oznacza to, że liczba 30 kotów w całej puszczy to już tłok. Inna sprawa, że zwierzęta te są nieustannie w ruchu i dlatego trudno

je spotkać. Ryś, który jest aktywny przez średnio 6,5 h na dobę (pod tym względem nie różni się on naszych domowych zwierząt leżących na piecu), a poruszając się w nocy, jest w stanie przechodzić od 7 do 20 km. Nie jest też tak żarłoczny jak wilki. Badania w Puszczy Białowieskiej wykazały, że jeden ryś zabija średnio cztery sarny i jednego jelenia miesięcznie (około 66 sztuk ssaków kopytnych rocznie). Dodatkowo żywi się gryzoniami, a także młodymi dzikami. Nie ma wrogów naturalnych, ale to nie oznacza, że współczesny świat jest dla niego bezpieczny. Ryś, broniąc młodych, potrafi oddać za nie swoje życie, a w starciu z wilczą watahą nie ma najmniejszych szans. Dodatkowo jednak ogromnym problemem jest brak arealów dla tych zwierząt. Dzisiejsze lasy są poprzecinane drogami, a to znacznie utrudnia życie rysiom. W tym roku obchodziliśmy 25-lecie wprowadzenia całkowitej ochrony rysia w Polsce, ale ich reprezentacja drastycznie nie rośnie. Liczebność rysia w Polsce szacuje się na

ok. 300 osobników. Drapieżniki te występują w dwóch głównych ostojach: w północno-wschodniej części kraju oraz w Karpatach. To na tym drugim obszarze żyje najwięcej rysia w naszym kraju, gdzie nie są objęte żadną szczególną ochroną. Cały czas przeprowadzane są akcje reintrodukcji. W 2019 roku realizowany był projekt „Powrót rysia do północno-zachodniej Polski”. Jest on realizowany przez Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze wspólnie z Instytutem Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży oraz Ośrodkiem Kultury w Mirosławcu. „Planujemy wykorzystać nową metodę, bazującą na stosowanej w innych projektach metodzie „born-to-be-free”, która powinna zapewnić sukces reintrodukcji. Główną modyfikacją jest stwo-

rzenie młodym osobnikom urodzonym w niewoli warunków umożliwiających przystosowanie się do życia na wolności, rozmnożenie ich i wypuszczenie matek z podrośniętymi kociakami. Rysie hodowane będą w Dzikiej Zagrodzie w Jabłonowie – zagrodzie pokazowo-hodowlanej. Hodowla oparta zostanie na parach rysia nizinnych z ogrodów zoologicznych, co będzie również promocją rysia i jego reintrodukcji jako atrakcji turystycznej” – czytamy na stronie projektu. Wszystkie rysie można namierzyć, gdyż mają na szyjach obroże z GPS.

.....
Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

2	OPINIE
3	TEMAT DNIA
4-5	POLSKA
6	KULTURA
8-9	ŚWIAT
10-12	GOSPODARKA
13	ŚRODOWISKO
14-15	PUBLICYSTYKA
17	OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV
18	SPORT



foto: Wikipedia/d

Anatole France

(1844–1924) francuski poeta, powieściopisarz, krytyk literacki, bibliofil i historyk.
Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 1921

\\ Wykształcenie nie oznacza tego, ile się uczyłeś, a nawet ile zapamiętałeś.
To umiejętność rozróżniania, co wiesz, a czego nie. \\

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18 SPORT

Wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego. Od dawna nie był on tak wyczekiwany, jak teraz. Dotyczy to nie tylko przeciążonych i zmęczonych zdalnym nauczaniem uczniów, lecz także rodziców, którzy zamienili się w doradców dydaktycznych oraz nauczycieli, zmagających się z wyzwaniem przekazywania wiedzy na odległość.



Leszek Galarowicz

Jak w praktyce wygląda nauka na odległość? W połowie kwietnia w ramach projektu „Lekcja: Enter” przeprowadzono wśród dyrektorów szkół podstawowych i ponadpodstawowych badanie, które miało pokazać, jak szkoły radziły sobie z obowiązkiem zdalnej edukacji.

Perspektywa dyrektorów szkół

Badania pokazały, że miesiąc od wprowadzenia obowiązku tej formy pracy w większości szkół, bo w 85 proc., udało się realizować ten proces. W trzech placówkach na cztery dyrektorzy zadeklarowali możliwość realizowania dotychczasowego rozkładu zajęć, co akurat budzi spore wątpliwości, zakładając spędzanie 6–7 godzin przez uczniów przed komputerem. Większość dyrektorów zadeklarowała możliwość realizowania programu nauczania, z tym że lepiej wyglądała sytuacja w szkołach miejskich, gorzej – na wsiach. Podobnie kształtowały się wyniki w sferze oceniania postępu uczniów. Nieco gorzej dyrektorzy oceniali obszar wspólnych narzędzi do realizowania nauki zdalnej. Tylko w niewiele ponad połowie szkół takie rozwiązania zostały wprowadzone. Co ciekawe, akurat w tym obszarze korzystniej wypadają szkoły podstawowe, w których nauczyciele wykorzystywali większą ilość narzędzi do zdalnego nauczania.

Jako największe wyzwania dyrektorzy szkół wymieniali brak dostępu przez uczniów do sprzętu pozwalającego uczestniczyć w zdalnych lekcjach oraz braki w umiejętności obsługi oprogramowania po stronie uczniów bądź po stronie nauczycieli. Gorzej wyglądały rezultaty badań w obszarze wsparcia,

EDUKACJA \ Szkoła na odległość – próba podsumowania

Obym swoich dzieci nie musiał uczyć!



W zdalnym systemie nauczania spora część dzieci ma problem z motywacją. Gdy nie są kontrolowane przez nauczyciela, mają dużo większe problemy z systematyczną nauką, odrabianiem zadań domowych itp. | fot. Pixabay/d

które szkoły otrzymywały. Najczęściej, bo w ponad 40 proc., była to pomoc ze strony samorządów. Co piąta szkoła nie mogła liczyć na żadne wsparcie. Najczęściej pomoc polegała na zakupie sprzętu komputerowego.

Perspektywa nauczycieli i rodziców

Tak wyglądała prawda o nauce zdalnej z perspektywy dyrektorów szkół. Nieco inny obraz wyłania się z oglądu nauczyciela. Po początkowym, dość chaotycznym okresie, kiedy nikt nie był przygotowany do nauki na odległość, po pewnym czasie szkoły lepiej lub gorzej zaczęły realizować obowiązki nauki. W praktyce wyglądało to tak, że wiele zależało od dyrektorów, ale też od otwartości kadry na nowoczesne technologie informatyczne. Bardzo często nauka polegała jedynie na wysyłaniu materiałów, a potem ich sprawdzaniu. Z drugiej strony w szkole, w której pracuję, podczas lekcji online frekwencja była bardzo wysoka, uczniowie w większości angażowali się, część stawiała się „niewidzialna”. Problemem od początku nauki na odległość była systematyczność – uczniowie zadania często przesyłali z dużym opóźnieniem.

Jeszcze inaczej na naukę zdalną spoglądali rodzice, choć ich ogląd zmienił się po niemal dwóch miesiącach od pierwszych badań. Portal Librus Rodzina w dniach 1–6 kwietnia przeprowadził ankietę wśród rodziców, w której wzięło udział ponad 21 tys. rodziców. Wnioski były dość niepokojące.

Nieco ponad połowa rodziców twierdziła, że nauczanie zdalne było prowadzone ze wszystkich przedmiotów. Wyniki powtórnej ankiety przeprowadzonej pod koniec maja dowodzą, że rodzice lepiej oceniają naukę zdalną. W pierwszym badaniu zdaniem niemal połowy rodziców żaden z nauczycieli nie realizuje lekcji online, a jedynie wysyła materiały. Badania wykazały też bardzo duży poziom obciążenia rodziców, szczególnie w klasach 2–3 i 4–6 szkoły podstawowej. Co piąty rodzic spędza na nauce z dzieckiem 5 godzin. W powtórnej ankiecie tylko 19 proc. rodziców stwierdziło, że żaden z nauczycieli nie realizuje lekcji online. Wzrosła też grupa rodziców deklarujących korzystanie z platform wspomagających naukę zdalną, jednocześnie zadeklarowali, że są mniej zaangażowani w codzienne wspieranie dziecka.

Co jest najtrudniejsze dla samych dzieci? Przede wszystkim brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami, nauczycielami i trudności w samodzielnej pracy oraz braki sprzętu. Rodzice przyznają, że dzieci są za bardzo obciążone. Blisko 70 proc. twierdzi, że nauki jest za dużo bądź raczej za dużo. Jednym z głównych problemów nauki na odległość okazały się ograniczenia w dostępności do sprzętu, choć i w tym obszarze sytuacja się poprawiła.

Za, a nawet przeciw edukacji zdalnej

Można przewrotnie powiedzieć, że jedną z największych

zasług nauki na odległość jest uświadomienie sobie przez rodziców, uczniów, jakim dobrodziejstwem jest tradycyjna szkoła. Dopiero teraz niektórzy doceniają naukę opartą na bezpośredniej relacji. Większość ekspertów edukacji przyznaje, że nauka zdalna nie jest w stanie zastąpić tradycyjnego sposobu przekazywania wiedzy. Nie mówiąc o sferach pozostałych, takich jak wychowawcza czy społeczna, które są bardzo upośledzone w przypadku nauki online. Pozytywną stroną komputerowego nauczania było m.in. to, że wielu nauczycieli, którzy byli na bakier z nowoczesnymi technologiami komunikacyjnymi, wręcz zostało zmuszonych do aktywności na tym polu, szkolenia się, szukania nowych metod pracy. Dużym plusem tej sytuacji było to, że dzieci nie musiały wstawać wcześniej rano, co w przypadku tych, które dojeżdżają z daleka, negatywnie odbija się nie tylko na ich nauce, lecz także zdrowiu.

Nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu

Na tym kończą się dobre strony nauki na odległość. Największą słabością tej formuły pracy jest brak bezpośredniego kontaktu ucznia z nauczycielem. Nawet najlepsza lekcja online nie jest w stanie zastąpić zajęć, w których uczniowie i nauczyciel stają twarzą w twarz. Równie istotnym mankamentem jest brak kontaktu z rówieśnikami, co w erze przenoszenia komunikacji do sieci, też wśród dzieci i młodzieży,

sprawia, że relacje bezpośrednie stają się coraz bardziej upośledzone. Trudno sobie wyobrazić, ile szkody mogłoby przynieść dłuższe utrzymywanie się sytuacji braku możliwości kontaktu uczniów ze sobą. Od strony wychowawczej sytuacja też nie jest korzystna dla uczniów. Jest grupa, która funkcjonuje bardzo dobrze w tym systemie, ale spora część dzieci ma problem z motywacją, wtedy gdy nie są kontrolowane. Mają dużo większe problemy z systematyczną nauką, odrabianiem zadań domowych itp. Często wolą „schować się” i pozorować uczestniczenie w lekcji. Nauczycielowi w edukacji zdalnej znacznie trudniej „wyłowić” ucznia, który statystuje podczas lekcji, a nie w niej uczestniczy.

Wreszcie w formule zdalnej jest większy problem z weryfikacją wiedzy uczniów. Często zadania wysyłają z dużym opóźnieniem. Organizowanie sprawdzianów i kartkówek jest oczywiście możliwe, ale czasem opiera się to na dużej dozie zaufania, by nie powiedzieć naiwności. Do tego dochodzą jeszcze takie aspekty, jak dużo mniejsza efektywność tej formy pracy, przemęczenie rodziców, którzy czasem kilka godzin spędzają na pomaganiu dzieciom w nauce, czy dodatkowy czas spędzany przed komputerem przez najmłodszych, którzy i tak za długo „okupują” ekrany urządzeń multimedialnych.

Radość ze zbliżającego się końca roku mać niepewność związana z nowym rokiem. Dziś chyba nikt nie wie, jak będzie wyglądała nauka od września. Jedno jest pewne – jeśli tylko sytuacja z pandemią się poprawi, uczniowie powinni wrócić do szkół. Paradoksalnie nauczyciele, których autorytet do niedawna leciał na łeb na szyję, przez okres pandemii, kiedy rodzice musieli zmierzyć się z uczeniem swoich pociech, zaczęli być traktowani niczym wybawcy. Nie jeden rodzic dziś sparafrazowałby znane powiedzenie: „Obym swoich dzieci nie musiał uczyć”!

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Już jesteśmy
dla Państwa otwarci.
Pensjonat Sanato – pobyty
lecnicze i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. Wikipedia/d

Jacek Woroniecki

(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, Sługa Boży Kościoła katolickiego, teolog, pedagog, etyk i moralista

// Historia uczy nas, że upadek starych narodów, które odgrywały w dziejach wielką rolę, zawsze był związany z rozkładem życia rodzinnego i że miejsce ich zajęły narody młodsze, o obyczajach bardziej pierwotnych, może nawet dzikich, ale dbające o to, aby rodzina spełniała dobrze swą rolę. //

PUBL...

15

FELIETON \ O co w tych wyborach chodzi

Polska tęczowa czy biało-czerwona?

Wybór między Rafałem Trzaskowskim a reelekcją Andrzeja Dudy jest wyborem fundamentalnym z punktu widzenia wartości. To wybór między tradycyjnym modelem społeczeństwa a rewolucją obyczajową na wzór zachodni.

Aktualne napięcia związane z wypowiedziami prezydenta w kwestii obrony tradycyjnej rodziny nie są przypadkowe. Belgijski polityk, który oskarża prezydenta Dudę o homofobie, był swego czasu jednym z bohaterów afery pedofilskiej.

Pedofile z Brukseli

Wicepremier Elio Di Rupo jest pedofilem – twierdzi belgijska prasa flamandzka. Gazety francuskojęzyczne są skłonne go bronić: podkreślają, że dużo jest oskarżeń, ale nikt nie przedstawił dowodów winy. Sam Elio Di Rupo, człowiek numer dwa we frankofońskiej Partii Socjalistycznej, kategorycznie zaprzecza zarzutom. „Ani z bliska, ani z daleka nie miałem do czynienia z pedofilią” – cytował go dziennik „Rzeczpospolita” w 1996 r.

Z kolei agencja informacyjna AP pisała: „Belgijskie gazety poinformowały, że niezidentyfikowany mężczyzna oskarżył Elio Di Rupo o molestowanie seksualne młodych chłopców. Komisja parlamentarna może odrzucić zarzuty, odesłać sprawę na policję w celu dalszego śledztwa lub skierować ją do Sądu Najwyższego”.

Chodziło o bardzo wyrafowaną szajkę pedofilską. Skazany gwałciiciel dziecięcy Marc Dutroux był w więzieniu, oskarżony o porwanie sześciu dziewczynek w wieku od 8 do 19 lat. Dwie zostały uratowane przez policję po aresztowaniu Dutroux. Ponad 300 tys. Belgów wyraziło wtedy swój gniew przeciwko rządowi w spontanicznych strajkach i protestach oraz domagało się działań mających na celu powstrzymanie wykorzystywania dzieci.

W skandalu byli zamieszani także inni politycy z partii socjalistycznej. Świadek przebywający wówczas w więzieniu opisał rzekome zaangażowanie Di Rupo w molestowanie jego i nieletnich chłopców w 1989 i 1990 r. Di Rupo był ministrem ekonomii i telekomunikacji oraz jednym z czterech wicepremierów. Był numerem dwa we francuskojęzycznej partii socjalistycznej.

Ale to nie wszystko. Przecież w Warszawie na salonach był polityk Parlamentu Europejskiego, promowany przez środowisko „Gazety Wyborczej”, który chwalił się, jak uprawiał pedofilię!



Tomasz Teluk

// Trzaskowski rozumie pojęcie rodziny dość swobodnie – także jako związki tęczowe, między partnerami tej samej płci. Politykę prorodziną upatruje w in vitro i dostępie do psychiatrów dziecięcych. Jego wybór byłby katastrofą dla Polski. //

Daniel Cohn-Bendit urodził się w niemiecko-żydowskiej rodzinie w Niemczech. Jest obywatelem Niemiec i Francji, jednym z przywódców rewolty roku 1968. Do Parlamentu Europejskiego startował z Grupy Zielonych. Dwukrotnie reprezentował kraje, których jest obywatelem.

Cohn-Bendit był promowany przez środowisko „Gazety Wyborczej”, wielokrotnie zapraszany do Polski i nagradzany brawami. W debacie o przyszłości Unii Europejskiej i dobroku Bronisława Geremka okłaskiwali go m.in. Adam Michnik i prof. Magdalena Środa.

W 2001 r. został oskarżony o pedofilię przez niemiecką dziennikarkę na podstawie autocytatów z jego książki „Wiek bazar”, w której pisał: „W 1972 r. złożyłem podanie o pracę w alternatywnym przedszkolu we Frankfurcie nad Menem. Pracowałem tam ponad dwa lata. Mój ciągły flirt z dziećmi szybko przyjął charakter erotyczny. Te małe pięcioletnie dziewczynki już wiedziały, jak mnie podrywać. Kilka razy zdarzyło się, że dzieci rozpięły mi rozporek i zaczęły mnie głaskać. Ich życzenie było dla mnie problematyczne. Jednak często mimo wszystko i ja je głaskałem...”.

W wywiadzie telewizyjnym w 1982 r. Cohn-Bendit opisywał dalsze szczegóły, podkreślając, że „seksualność dziecka jest czymś wspaniałym” i „uczucie rozbierania przez 5-letnią dziewczynkę jest fantastyczne, bo jest to gra o absolutnie erotycznym charakterze”.

Atak na Andrzeja Dudę

Amerykańscy liberałowie liczą na Trzaskowskiego. Dla nich Duda to homofob. Frontalny atak na prezydenta rozpoczął się w międzynarodowej prasie.

„Coda Story informowała o tym, w jaki sposób konserwatywne media w Polsce uruchomiły propagandę anty-LGBTQ, aby ożywić wyborców przed wyborami parlamentarnymi. Teraz Polska przygotowuje się do kolejnych kluczowych wyborów, tym razem na prezydenta” – pisze liberalny amerykański portal, który podawała dalej na Twitterze żona Radosława Sikorskiego Anne Applebaum.

„Gdy Polska stoi w obliczu recesji i nowego szczytu w sprawach COVID-19, prezydent Andrzej Duda przyjął twardą linię anty-LGBTQ w swojej kampanii. Prezydent podpisał »kartę rodzinną« 10 czerwca, zobowiązując się do ochrony i obrony »tradycyjnej rodziny« przed »ideologią LGBT«. Duda opublikował serię obietnic i zawarł obietnicę zakazania rozpowszechniania »ideologii LGBT« w szkołach” – ostrzegają.

Do komentowania tego, co dzieje się w Polsce, portal zaprosił... przedstawiciela organizacji homoseksualnych. – Jest zdenerwowany, jego ludzie są nerwowi. Jego kampania zwołała – powiedział Hubert Sobeczki, współprzewodniczący organizacji praw LGBTQ – Miłość nie Wyklucza (Love Does Not Exclude). – Łatwo i skutecznie pokazuje się wewnętrzne zagrożenie – tłumaczy.

Kto jest nadzieją amerykańskiej lewicy? Nie ukrywają tego w dalszej części tekstu.

„W pokazie siły burmistrz Trzaskowski zebrał 1,6 mln podpisów w ciągu zaledwie pięciu dni, aby zarejestrować się jako kandydat na prezydenta, znacznie więcej niż 100 tys. wymaganych prawem. Ankiety wskazują, że prawdopodobnie w lipcu odbędą się wybory między Dudą a burmistrzem” – wyraża swoje nadzieje autor tekstu.

Tak więc wybory rozgrywają się, według liberałów, między homofobicznym Dudą a kosmopolitycznym i tolerancyjnym Trzaskowskim. Stawiają oczywiście na tego drugiego.

„Homofobia nie jest nowym tematem w katolickiej i konserwatywnej Polsce; jednak podczas wyborów ubiegłej jesieni prawa LGBTQ stały się głównym tematem kampanii” – czytamy.

– Tego rodzaju narracja zniknęła z polskiego dyskursu publicznego na lata, a potem nagle pojawiła się na nowo w ubiegłym roku – wyjaśnił Sobeczki z organizacji Love Does Not Exclude.

Tęczowy Trzaskowski

Jaki program dla rodziny ma Rafał Trzaskowski? Szokujący. Na filmie opublikowanym na kanale Onet.pl w serwisie YouTube, kandydat na prezydenta Polski z ramienia Koalicji Obywatelskiej opowiadał bez skrępowania o swoich poglądach na kwestie małżeństwa i rodziny.

– To jest moja trzecia parada (równości – przyp. red.) – mówi obecny prezydent Warszawy. – Moje poglądy jak na Platformę Obywatelską są dość liberalne – przyznaje. Następnie rozwija wątek, że niepodpisanie ustaw o związkach partnerskich to duże zaniedbanie jego ugrupowania. Faktycznie Rafał Trzaskowski wspiera organizacje mniejszościowe. Zapewnił im finansowanie z kieszeni podatników oraz podpisał kartę LGBT. To jedna z wielu obietnic wyborczych, których dotrzymał.

Kandydat na urząd prezydenta RP jest hojnym sponsorem mniejszości seksualnych z pu-

blicznych pieniędzy. Pieniądze warszawiaków w tym roku dostało m.in. Stowarzyszenie Grupa Artystyczna „Teraz Połiż”. Ratusz finansował także projekty typu „Co lesbijka ma w słoiku”. Według raportu wiceministra sprawiedliwości Sebastiana Kalety w latach 2017–2019 na LGBT stołeczny ratusz przeznaczył aż 7 mln zł. Mniejszości seksualne mają łatwy dostęp do szkół w Warszawie. Według polityków prawicy to systemowa deprawacja dzieci i młodzieży.

Trzaskowski spoufalał się także z byłą agentką SB. Chodzi o Jolantę Lange (dawniej Gontarczyk), która okazała się TW inwigilującym ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. Obecnie Lange działa jako aktywistka na rzecz mniejszości seksualnych. Rafał Trzaskowski wystąpił obok Jolanty Lange podczas Warszawskich Dni Różnorodności. Lange jest obecnie prezesem Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego Pro Humanum i jest zaangażowana w działalność proaborcyjną i feministyczną.

Widać wyraźnie, jakie są różnice między kandydatami. Trzaskowski rozumie pojęcie rodziny dość swobodnie – także jako związki tęczowe, między partnerami tej samej płci. Jego zastępca w stołecznym ratuszu Paweł Rabiej jako homoseksualista mówił o potrzebie adopcji dzieci przez takie pary. Wyjawiał przy tym taktykę lobby LGBT, aby o przywileje dla gejów walczyć stopniowo. Trzaskowski politykę prorodziną upatruje w in vitro i dostępie do psychiatrów dziecięcych. Jego wybór byłby katastrofą dla Polski.

NEKROLOG

Wola Twoja Panie

W dniu 23 czerwca 2020 roku, w 58 roku małżeństwa, opatrzona sakramentami świętymi odeszła do Pana w wieku 85 lat

ŚP.

Lekarz pediatra

MARIA ZUZANNA

STRÓMIĘŁO

z domu Paster

Ukochana Mamusia Ani i Piotra

Babcia Nisi, Filipka, Stasia i Jasia

Prababcia Franja

Kochana, jedyna, najdroższa i mądra Żona, przyjaciel i doradca w życiu

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w dniu 26.06.2020 roku o godzinie 10.00 w kościele parafialnym p.w. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie ul. Bursztynowa 16.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Starej Miłosnej po Mszy Św.

Mąż z Rodziną

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18 SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



POPRADY NIE TYLKO DLA 15 BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ

OBRONA POWIETRZNA \ Zaplanowane na 2020 r. dostawy obejmują 22 egzemplarze zestawów Poprad z partii seryjnej oraz dwa egzemplarze z partii próbnej po dostosowaniu do partii seryjnej. Oprócz 15 Brygady dostawy egzemplarzy seryjnych planowane są do 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej oraz do 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej do końca października.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA/TV

ŚRODA 24 CZERWCA 2020

17

Paweł Kryszczak

WSCHODNIA FLANKA NATO \ Bull Run-12 zakończony

Wojsko z kolejnymi Popradami

W poniedziałek 22 czerwca br. w rejonie Augustowa i Olecka szef resortu obrony Mariusz Błaszczak obserwował międzynarodowe ćwiczenia pod kryptonimem Bull Run-12. Celem tych manewrów jest przede wszystkim sprawdzenie zdolności do sprawnego przemieszczenia pododdziałów na znaczną odległość oraz prowadzenie działań obronnych. W ćwiczeniach uczestniczyło 2 tys. żołnierzy.



| fot. Robert Suchy/MON/d

W dniach 19–23 czerwca br. w rejonie Augustowa i Olecka pododdziały międzynarodowej batalionowej grupy bojowej eFP NATO oraz wydzielone siły 16 Dywizji Zmechanizowanej prowadziły ćwiczenia pod kryptonimem Bull Run-12. W ćwiczeniach były zaangażowane siły: 2 Batalionu Zmechanizowanego, dywizjonu przeciwlotniczego, batalionu saperów, batalionu logistycznego i batalionu dowodzenia 15 Brygady Zmechanizowanej oraz batalionu US-Army, brytyjskiej kompanii rozpoznawczej, rumuńskiej baterii przeciwlotniczej i chorwackiej baterii artylerii, wspierane siłami 15 Pułku Przeciwlotniczego (bateria przeciwlotnicza z zestawami Poprad), 11 Pułku Artylerii (bateria wyrzutni rakietowych WR-40 Langusta) i 16 Pułku Logistycznego. Dodatkowo działania pododdziałów będą osłaniane z powietrza przez śmigłowce bojowe Mi-24, W-3 i samoloty F-16.

Szef MON podziękował przy tym żołnierzom państw sojuszniczych za

to, że mają tyle woli i zapału, żeby doskonalić swoje umiejętności. – Dziękuję za to, że wojska sojusznicze tak świetnie radzą sobie ze stawianymi zadaniami. Ważne jest też to, jak postrzegani jesteśmy jako Sojusz Północnoatlantycki przez sąsiadów, przez państwa, które ostatnimi czasami najeżdżały inne kraje. Pokazujemy, że razem jeste-

śmy silni, że jesteśmy gotowi, żeby zapewnić bezpieczeństwo Polsce, żeby zapewnić bezpieczeństwo całej wschodniej flance NATO – mówił Mariusz Błaszczak. – Ćwiczenia, które mamy okazję obserwować, podnoszą bezpieczeństwo w szczególności naszego ojczyzny, w północno-wschodniej Polsce, niedaleko przesmyku suwalskiego. Zadaniem tych

ćwiczeń z jednej strony była współpraca wojsk sojuszniczych, a z drugiej przeciwczenie mobilności wojska – mówił minister Błaszczak.

Bull Run-12 to także zgrywanie pododdziałów międzynarodowych, podnoszenie ich interoperacyjności oraz wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa lokalnej społeczności poprzez demonstrację możliwości wojsk ćwiczących. Ważnym elementem ćwiczenia jest aspekt działania żołnierzy na terenach cywilnych.

W trakcie spotkania z żołnierzami w rejonie Augustowa i Olecka szef MON przekazał także symbolicznie kluczyki do pojazdów Poprad, które znalazły się w wyposażeniu 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

Z kolei SPZR Poprad dostosowane do partii seryjnej zostaną przekazane na potrze-

by procesu szkolenia żołnierzy do Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie do końca listopada.

– Zestawy przeciwlotnicze Poprad weszły już na wyposażenie 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. To dobry, nowoczesny sprzęt. To sprzęt produkowany w Polsce. Oprócz dużych kontraktów dotyczących zamówienia dla Wojska Polskiego rakiet Patriot, HIMARS czy nowoczesniejszych samolotów F-35 konsekwentnie realizujemy kontrakty w krajowym przemyśle zbrojeniowym. W ubiegłym roku ponad 60 proc. trafiło do krajowego przemysłu zbrojeniowego – powiedział Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, podczas spotkania z żołnierzami 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1 **TVP1**

08:00 Wiadomości
08:05 Pogoda
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Ta jedyna (10) - serial
09:15 Ranczo (41) - serial
10:15 Komisarz Alex (96) - serial
11:05 Ojciec Mateusz (77) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Elif (756) - serial
15:00 Wiadomości
15:10 Pogoda
15:15 Alarm!
15:30 Przysięga (199) - serial
16:20 Audycje komitetów wyborczych
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Włoska rodzina (36) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:00 Pogoda
20:10 Alarm!
20:35 Cena wolności (13) - serial
21:45 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.
22:45 Krótkie popołudnie na Mazurach - film dok., Polska 2017
23:45 Śmiertelne wybiawienie - thriller, USA 2017
01:25 Determinator (3) - serial

TVP 2 **TVP2**

07:05 Wesola nauka
08:00 Pytanie na śniadanie
11:40 Wesola nauka
12:30 Koło fortuny - telet.
13:05 Va banque - telet.
13:40 Janosik (10) - serial
14:30 Audycje komitetów wyborczych
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (60) - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:10 Więzień miłości (329) - serial
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va banque - teleturniej
19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw.
19:35 Barwy szczęścia (2236) - serial
20:05 Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa - studio
20:25 Piłka nożna: PKO BP Ekstraklasa, mecz: Lech Poznań–Pogoń Szczecin
22:40 Modliszka (3) - thriller, Francja 2017.
00:40 Sądny dzień - komedia kryminalna, USA 2001
02:30 Nestorzy narzucają tempo - film dokumentalny, Wielka Brytania 2017

TVN **tvn**

07:00 Wstajesz i wiesz
09:05 Szpital (562) - serial
10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
11:05 Detektywi (561) - serial
11:40 Detektywi (562) - serial
12:15 Ukryta prawda (828) - serial
13:15 Szpital (563) - serial
14:15 Detektywi (563) - serial
14:50 Detektywi (564) - serial
15:25 Milionierzy - telet.
16:00 Fakty po południu
17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
18:00 Ukryta prawda (829) - serial
19:00 Fakty
19:25 Uwaga! Koronawirus
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:20 Milionierzy - telet.
21:00 Po zachodzie słońca - komedia sensacyjna, USA 2004
23:05 Strzelec - dramat sens., USA 2007
01:35 Nie z tego świata (10) - serial. Żona Johna ginie w niewyjaśnionych okolicznościach. Mężczyzna postanawia zgłębić sprawę na własną rękę, szukając odpowiedzi w zjawiskach paranormalnych i poznając innych podobnych jemu, żądnych zemsty ludzi.
02:35 Uwaga!

POLSAT **POLSAT**

06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:00 Malanowski i partnerzy (558) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (559) - serial
09:55 Sekrety rodziny (80) - serial
10:55 Dlaczego ja? (907) - serial
11:50 Gliniarze (458) - serial
12:50 Wydarzenia
13:30 Interwencja
13:45 Trudne sprawy (727) - serial
14:45 Dlaczego ja? (677) - serial
15:50 Wydarzenia
16:25 Pogoda
16:30 Interwencja
16:45 Gliniarze (138) - serial
17:45 Sekrety rodziny (128) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:00 Prawdziwe kłamstwa - komedia sensacyjna, USA 1994.
23:25 Ostrożnie z dziewczynami - komedia romantyczna, USA 2002
01:10 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA **R**

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:35 Polska na dzień dobry
09:20 Bajka w Telewizji Republika
09:40 Telezakupy
09:55 Nie daj się epidemii
10:20 Telezakupy
10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz
11:05 W punkt
11:25 Telezakupy
11:40 Mówi się...
12:05 Biznes Polska
12:25 Telezakupy
12:40 Polska na dzień dobry
13:50 Telezakupy
14:05 Koniec systemu
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - popołudnie
17:40 Nie daj się epidemii
18:00 Poradnik wyborczy
18:15 Ekonomia raport - flasz
18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny
18:52 Prognoza pogody
19:00 Dziennikarski poker
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Pilnujmy Polski!
21:30 Na pomoc!
22:00 Poland Daily
22:30 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:25 Poland Daily - Culture
23:35 Poland Daily - History
23:50 Poland Daily - Travel
00:00 Poland Daily

TRWAM **TRWAM**

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo życia
08:45 Każdy maluch to potrafi
09:00 Kalendarz Młodych
09:20 Hwange
09:25 Sanktuaria polskie
09:45 Święty na każdy dzień
09:50 Lusaka Bauleni
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka
11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Poprzednik. Opowieść o Janie Chrzycielu
13:30 Msza święta
14:30 Katedra w Chartres - święta geometria
15:30 Orlem być...
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Regal
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Brat Franciszek
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Kielce 1946. Zbrodnia z rosyjskiego scenariusza
23:50 100 cudownych miejsc na świecie
00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polska strategicznym partnerem Trumpa



W numerze 26/2020 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Tarcza Europy”. Amerykańscy żołnierze i amerykańska broń atomowa to gwarancja pokoju na Starym Kontynencie. Rosja i jej przyjaciele w Europie chcą się pozbyć US Army. Taką politykę prowadzi Niemcy – nawet jeśli oficjalnie mówią coś innego. Między innymi dlatego to Polska staje się najbardziej wiarygodnym sojusznikiem USA w Europie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 ŚRODOWISKO

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA/PROGRAM TV

18 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

DJOKOVIĆ Z POZYTYWNYM TESTEM

KORONAWIRUS \ Lider światowego rankingu tenisistów Novak Djoković poinformował, że miał pozytywny wynik testu na obecność koronawirusa. Serb jest organizatorem cyklu turniejów pokazowych, podczas których wcześniej wykryto zakażenie m.in. u trzech innych zawodników.

INFRASTRUKTURA \ Prezydent Andrzej Duda zapowiedział budowę nowych obiektów sportowych w Zakopanem

Tor lodowy pod Tatrami

W ostatnich latach Ministerstwo Sportu przekazało ponad 100 mln zł na modernizację i rozbudowę kompleksu Średnich Krokwi – powiedział we wtorek w Zakopanem prezydent Andrzej Duda i ogłosił, że wkrótce powstanie tu kryty tor lodowy. Zapewnił, że odbuduje to Zakopane pod względem sportowym.

Artur Szczepanik

Prezydent odwiedził we wtorek teren modernizacji i rozbudowy kompleksu Średnich Krokwi. Podkreślił, że Ministerstwo Sportu wyasygnowało w ostatnich latach ponad 100 mln zł na toczące się tutaj prace. – Bo chcę bardzo mocno podkreślić, że te prace nie są jeszcze zakończone, one trwają cały czas i będą trwały – zaznaczył Andrzej Duda.

W kompleks zmodernizowanych skoczni wejdą najmniejsza skocznia K-15 oraz K-35, K-65 i K-85, a także kolejna, nowo wybudowana K-23. Powstaje tu także nowa infrastruktura towarzysząca, w tym wieża sędziowska i kolejka linowa. Kompleks skoczni spełni wymagania Międzynarodowej Federacji Narciarskiej.

Według prezydenta budowa tego obiektu jest nie tylko na europejskim, ale wręcz światowym poziomie. – Cieszę się ogromnie z tego, że to odbudowuje pod względem sportowym bardzo mocno Zakopane, dając mu na powrót pozycję rzeczywiście czołowego ośrod-



fot. Wikipedia/d

ka przygotowań olimpijskich w zakresie sportów zimowych – podkreślił Duda.

Prezydent wyraził także nadzieję, że w Zakopanem i Tatrach powstaną kolejne inwestycje w zakresie narciarstwa alpejskiego. Prezydent wymienił tu inwestycje na górze Nosal i na Kasprowym Wierchu.

– Mam nadzieję, że Nosal powróci do swojej świetności już

w najbliższych latach. Wiele działań o charakterze prawnym, administracyjnym zostało już w tym kierunku poczynionych. Wierzę, że w najbliższym czasie będzie można już zobaczyć trwającą inwestycję. Mam także nadzieję, że w czasie, kiedy kolej na Kasprowy Wierch jest już z powrotem całkowicie w polskich rękach, Polski Fundusz Rozwoju będzie

mógł zrealizować tam inwestycje. Przede wszystkim modernizowana jest kolej krzesełkowa w Dolinie Goryczkowej, ta kolej, która jest starsza ode mnie, jest koleją z lat 60., i dzisiaj można powiedzieć, stanowi już w zasadzie zabytek, a ściślej mówiąc, niestety, jest przestarzała, mam nadzieję, że ona będzie mogła być zmodernizowana – mówił prezydent.

Prezydent podkreślił jednocześnie, że te inwestycje powinny być realizowane z poszanowaniem środowiska. – Ważne, abyśmy chronili także nasze Tatry, pogodzili to korzystanie z rekreacji narciarskiej w miejscu, w którym i tak od dziesięcioleci jest ona realizowana, razem z tym, żeby ludziom tą rekreację ułatwiać, a zarazem chronić przyrodę i chronić piękno tatrzańskich stoków – stwierdził Duda.

Prezydent powiedział, że te inwestycje są ważne dla naszych sportowców, aby nie musieli oni wyjeżdżać na przygotowania do zawodów za granicę.

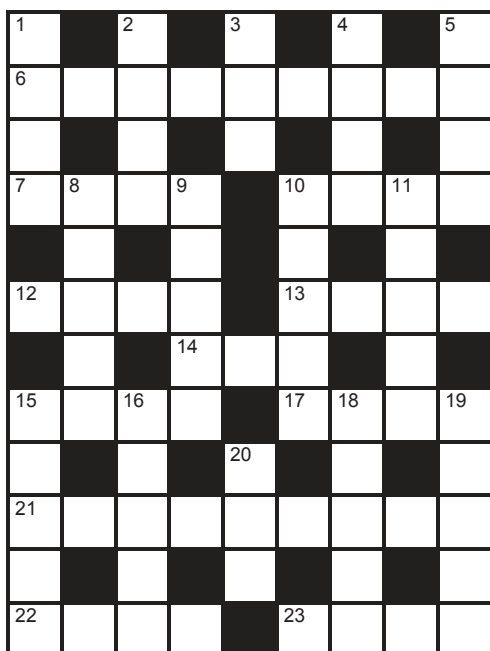
Ogłosił także, że w najbliższym czasie kolejną inwestycją realizowaną w Zakopanem będzie kryty tor lodowy do łyżwiarstwa szybkiego, a inwestycja jest szacowana na 60 mln zł i będzie za nią odpowiedzialne Ministerstwo Sportu. – Nie tak dawno w Polsce nie mieliśmy jeszcze żadnego toru krytego do łyżwiarstwa szybkiego, a teraz mamy zbudowany i już gotowy w Tomaszowie Mazowieckim, czyli w środku Polski. Teraz dołączymy tor w Zakopanem i mam nadzieję, że już wkrótce będziemy mieli dwa ośrodki treningowe dla łyżwiarzy szybkich. I trzymamy za nich kciuki, żeby to im przyniosło kolejne sukcesy na mistrzostwach świata, na mistrzostwach Europy, a przede wszystkim na igrzyskach olimpijskich – mówił prezydent podczas wizyty na obiektach w Zakopanem.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) stolica Węgier
- 7) kierunek po przekątnej
- 10) wśród literatów
- 12) wiązka światła lub siana
- 13) sala wykładowa
- 14) dokument urzędowy
- 15) ludowe święto wiosny
- 17) frontowy wykop
- 21) najslynniejsza królowa Egiptu
- 22) piąte u wozu
- 23) bazar na targu

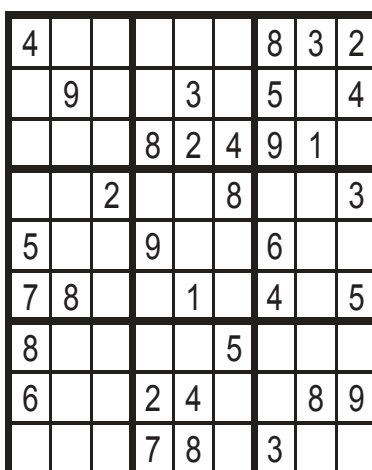
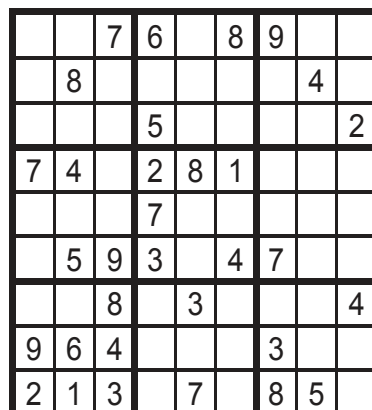
- 10) muza poezji miłosnej
- 11) lodowy domek
- 15) wąskonośna małpa
- 16) wzór cnót
- 18) pod wodzą szypcy
- 19) pieśń Dawida
- 20) belgijskie uzdrowisko



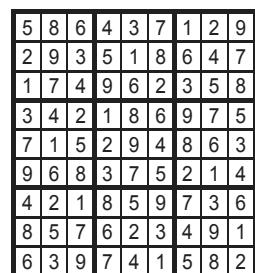
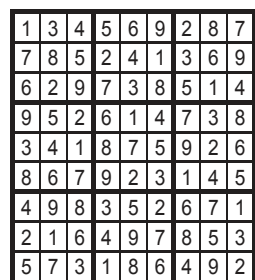
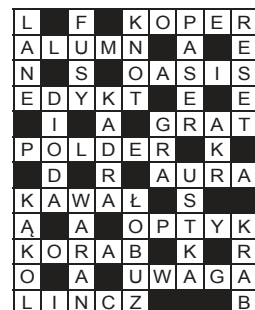
PIONOWO

- 1) karabin sportowy
- 2) porcja kurczaka
- 3) Instytut z teczkami
- 4) kopiec, wał
- 5) filozof moralności
- 8) tło utworu
- 9) ptasi amator czereśni

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Dróżdż

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



WYPŁATA NA LATA



Paweł
jeszcze nie zagrał...

**Ekstra
Pensja**

Tomek wygrał.
Ty też możesz!

5000 zł miesięcznie
przez 20 lat

**Ekstra
Premia**

100 000 zł OD RĘKI

Graj w punktach



i na

lotto.pl

Środa
24/06/2020
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**WYBORY 2020 AKADEMICKI KLUB
OBYWATELSKI POPIERA ANDRZEJA DUDĘ**

Dobrze wypełnia obowiązki głowy państwa

Andrzej Duda cieszy się poparciem coraz liczniejszych grup społecznych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Akademicki Klub Obywatelski im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego we Wrocławiu zrzeszający dolnośląskich naukowców, przedsiębiorców i artystów wydał apel o oddanie głosu w nadchodzących wyborach na prezydenta Andrzeja Dudę.

Janusz Wolniak

Mając na względzie pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej obywateli żyjących w swobodzie wspólnoty narodowej, apelujemy o oddanie głosu w nadchodzących wyborach na obecnego prezydenta Polski pana dr. Andrzeja Dudę – napisali członkowie klubu.

Uzasadniając swoje stanowisko, zauważyli, że dotychczasową pięcioletnią prezydenturą Andrzej Duda udowodnił, że potrafi dobrze wypełniać obowiązki głowy państwa i godnie reprezentować Rzeczpospolitą na forum międzynarodowym oraz dbać o polską rację stanu.

– Mając doświadczenie we współpracy z prezydentem Lechem Kaczyńskim, najlepiej kontynuował jego dążenia do budowania silnej pozycji naszego kraju. Pozwoliło to uczynić z Polski podmiot, a nie tyl-

ko przedmiot polityki międzynarodowej – zaznaczył w imieniu klubu prof. dr hab. Mariusz Orion Jędrysek.

Dodał też, że harmonijna, ale i mobilizująca współpraca prezydenta Andrzeja Dudy z rządem, wzmacniała dynamiczny rozwój ekonomiczny kraju, co m.in. pozwoliło na wyprowadzenie sporej części Polaków z upokarzającego ubóstwa, szczególnie poprzez uruchomienie nowoczesnych rozwiązań w polityce prorodzinnej.

– Dalsze sprawowanie przez niego urzędu prezydenta naszej Ojczyzny gwarantuje utrzymanie dotychczasowych kierunków działań gospodarczych, społecznych, obronnych i międzynarodowych, tak kluczowych dla istnienia silnej Polski, bogacących się obywateli, w tradycyjnym polskim systemie wartości – zaakcentował Jędrysek.

Członkowie Klubu Akademickiego są przekonani, że wysokie predyspozycje do dalszego

pełnienia zaszczytnej funkcji głowy państwa polskiego potwierdzone zostały również ostatnio, w trudnym czasie trwania pandemii, a rozwijany przy tym sojusz militarno-gospodarczy z USA daje podstawy do wiary w naszą bezpieczną przyszłość, z ważną pozycją zarówno w UE, jak i Trójmorzu.

– Przez pięć lat prezydentury Andrzej Duda potwierdził swoją wiarygodność jako polityk skuteczny, dotrzymujący obietnic. Jesteśmy przekonani, że tam, gdzie nie w pełni się to udało, głównie ze względu na ówczesne realia, będzie to możliwe w drugiej kadencji. Jego doświadczenie i niezależny upór w długofalowym dążeniu do celu w interesie Polski jest niepodważalny. Apelujemy o niezaprzeczanie polskiej szansy na następne pięć lat – podkreślają członkowie Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

LATO 2020

Wypoczynek zorganizowany

Kuratorium Oświaty we Wrocławiu informuje, że na bieżąco przyjmuje zgłoszenia od organizatorów wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Zgłaszanie wypoczynku może się odbywać za pomocą podpisu elektronicznego lub zaufanego. Taka forma zwalnia organizatorów z obowiązku dostarczenia wersji papierowej wniosków do Kuratorium Oświaty. Obecnie w całym kraju zostało przyjętych ponad tysiąc zgłoszeń, z czego kuratoria zatwierdziły ponad 600. Według danych MEN w tym roku ok. 25 tys. uczniów pragnie wyjechać na zorganizowany wypoczynek. Ministerstwo Edukacji Narodowej, Główny Inspektorat Sanitarny oraz Mini-

sterstwo Zdrowia przygotowały szczegółowe wytyczne sanitarne dla organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży. Wytyczne te regulują m.in. liczbę uczestników wypoczynku, organizację odwiedzin, przebywanie osób z zewnątrz i postępowanie na wypadek podejrzenia zakażenia. Dokument zawiera także porady i wskazówki dla rodziców wysyłających dzieci na letni wypoczynek. Rodzice i opiekunowie powinni zadbać przede wszystkim o to, aby dzieci udające się wypoczynek były zdrowe, bez objawów infekcji i choroby zakaźnej.

.....
(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



OTRZYMAJĄ DOFINANSOWANIE

JEDLINA-ZDRÓJ \ We współpracy z Fundacją Merkury gmina aplikowała o środki z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wniosek został wysoko oceniony i otrzymał dofinansowanie. Wszelkie działania projektowe związane są z funkcjonowaniem powstającego Centrum Usług Socjalnych. W ramach projektu sfinansowana zostanie m.in. działalność powstającego Klubu Seniora.

fol. UM Jedlina-Zdrój/d

POMOC DLA ARMENII I GRUZJI

Wspieramy zaprzyjaźnione kraje

Z wrocławskiego lotniska odleciały dwa wojskowe samoloty wypełnione sprzętem medycznym przeznaczonym dla szpitali w Armenii i Gruzji. Łącznie w ramach akcji pomocowej dla krajów Kaukazu Południowego Polska prześle sprzęt o wartości ok. 400 tys. zł.

Janusz Gajdamowicz

Tak się składa, że już po raz kolejny Polska może udzielić wsparcia w walce z pandemią COVID-19 zaprzyjaźnionym państwom – mówił na lotnisku podczas spotkania z przedstawicielami mediów Paweł Jabłoński, wiceminister spraw zagranicznych. – Dzisiaj wysyłamy dwa samoloty do Armenii i Gruzji ze sprzętem medycznym, maseczkami ochronnymi, przyłbicami i płynem dezynfekcyjnym. To wyposażenie, które zebraliśmy dzięki wsparciu wielu instytucji państwa, w tym Agencji Rezerw Materiałowych i Ministerstwa Zdrowia, ale też nie byłoby to możliwe bez zewnętrznego wsparcia Polskiej Fundacji Narodowej czy Funduszu Solidarności Międzynarodowej. Już w poprzednich miesiącach wysyłaliśmy do tych i innych państw podobne wsparcie, dzi-

siaj dochodzą do tego dwa kolejne transporty – mówił minister.

Biorący udział w konferencji Jan Dziędziczak stwierdził, że Polska ma w Europie opinię kraju, który dobrze poradził sobie z wyzwaniem związanym z pandemią koronawirusa. – Chcemy tę pozytywną energię realnie, w postaci pomocy, zawieźć naszym sojusznikom. Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie – powiedział sekretarz stanu.

– Jesteśmy wdzięczni za wsparcie, które jest nie tylko kolejnym dowodem naszej przyjaźni, ale też wzajemnego zaufania – mówił do dziennikarzy Samuel Mkrtchian, ambasador Armenii w Polsce, natomiast Ilia Darchiaszwili, ambasador Gruzji, zwracał uwagę, że epidemia pokazała, jak ważna jest solidarność i wzajemna pomoc w tak trudnych sytuacjach. – W czasie, gdy każdy kraj starał się wdrożyć środki zapobiegawcze we-

\\ W najbliższych dniach samolot z podobnym transportem środków pomocowych trafi do Azerbejdżanu. Łącznie w ramach akcji „Polska pomoc dla Kaukazu Południowego” nasz kraj prześle sprzęt o wartości 350–400 tys. zł //

wnątrz własnych granic, równie ważne jest, aby pamiętać o swoich partnerach poza granicami. To wyraz solidarności – dodał.

W najbliższych dniach samolot z podobnym transportem środków pomocowych trafi do Azerbejdżanu. Łącznie w ramach akcji „Polska pomoc dla Kaukazu Południowego” nasz kraj prześle sprzęt o wartości 350–400 tys. zł. – To jest pomoc, o którą te państwa występują, zgłaszając się do mechanizmu reagowania na katastrofy NATO – mówi nam wiceminister Paweł Jabłoński. – Mamy taki ogólnoswiatowy mechanizm, w którym Polska jako członek sojuszu bierze udział. Każde państwo współpracujące z NATO może zgłosić swoje potrzeby, a my w zależności od możliwości staramy się je realizować. Pandemia koronawirusa nadal się szerzy w różnych miejscach na świecie i cały czas otrzymujemy takie prośby – dodał minister.



FESTIWAL KRYMINAŁU

Nominacje do Nagrody Wielkiego Kalibru



Wrocław 2020
Międzynarodowy Festiwal Kryminału

Siedem powieści kryminalnych zostało nominowanych do tegorocznej Nagrody Wielkiego Kalibru. Laureat zostanie ogłoszony podczas Międzynarodowego Festiwalu Kryminału, który odbędzie się we Wrocławiu w dniach 4–8 listopada. Pierwotnie był on zaplanowany na maj, jednak ze względu na trwającą pandemię jego termin został przesunięty. Nagroda Wielkiego Kalibru przyznawana jest od 2004 r. – otrzymuje ją autor najlepszej powieści kryminalnej lub sensacyjnej wydanej w roku poprzedzającym przyznanie wyróżnienia. Jak poinformowała Kinga Kucharczyk z biura prasowego festiwalu, do tegorocznej edycji nagrody zostało nomi-

nowanych siedem powieści. To: „Toksyční” Tomasza Duszynskiego, „Raj” Marty Guzowskiej, „Paradoks kłamcy” Michała Kuzborskiego, „Wada” Roberta Małeckiego, „Roztopy” Jędrzeja Pasierskiego, „Ukryta sieć 2. Kimkolwiek jesteś” Jakuba Szmałka oraz „Warszawianka” Idy Żmiejewskiej. Nazwisko zdobywcy tegorocznej nagrody zostanie ogłoszone w czasie gali, która odbędzie się 7 listopada we Wrocławiu. Podobnie jak w poprzednich latach zwycięzca otrzyma statuetkę oraz nagrodę w wysokości 25 tys. zł, ufundowaną przez prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka.

..... (PAP)

DOLNOŚLĄSKI SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY NR 13

Sport pozwala uwierzyć w siebie

Dolnośląski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej dla uczniów niewidomych i słabowidzących oraz z innymi niepełnosprawnościami stara się o utworzenie pierwszej w kraju szkoły mistrzostwa sportowego dla osób z niepełnosprawnościami.

Janusz Wolniak

Jak już informowaliśmy, w placówce była minister sportu Danuta Dmowska-Andrzejuk, obiecując swoje poparcie dla pomysłu utworzenia szkoły sportowej bądź SMS dla dzieci i młodzieży z dysfunkcją wzroku.

Dzięki kolejnym zmianom w przepisach istnieje dzisiaj możliwość zatwierdzenia planu treningowego przez stowarzyszenia sportowe (dla sportu niepełnosprawnych), a nie tylko przez związki sportowe czy federacje, jak to ma miejsce w przypadku pełnosprawnych sportowców, co dla placówki jest niezwykle ważne.

– W ośrodku trwa obecnie przygotowywanie programów szkolenia sportowego przez trenerów dyscyplin: goalball, showdawn, blind football. W tych dyscyplinach uczniowie mają największe osiągnięcia. Po weryfikacji i zaopiniowaniu

przez stowarzyszenia sportowe niepełnosprawnych programy te trafią do ministra sportu. Właśnie na tym etapie będziemy prosili o wsparcie ze strony Ministerstwa Sportu. Liczymy na przychylną i pozytywną rozstrzygnięcia – podkreśla Robert Warchalewski, dyrektor DSOSW nr 13.

Od ewentualnego naboru będzie zależało otwarcie oddziałów już na etapie szkoły podstawowej. Jednak uwzględniając specyfikę ośrodka, bardziej realne jest rozpoczęcie funkcjonowania oddziałów na poziomie LO.

Placówka może też liczyć na wsparcie urzędu marszałkowskiego.

– W lipcu będziemy gotowi, żeby przedstawić programy tworzenia szkoły mistrzostwa sportowego. Mam nadzieję, że we współpracy z Ministerstwem Sportu uda nam się stworzyć pierwszą w kraju SMS dla osób z niepełnospraw-

nościami. Sport jest niezwykle istotnym elementem integracji osób z niepełnosprawnościami, pozwala uwierzyć w siebie i swoje możliwości. Daje poczucie przynależności do społeczeństwa, bycia jego ważną częścią – podkreśla wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

DSOSW nr 13 we Wrocławiu to bardzo ważna jednostka na mapie edukacyjnej Dolnego Śląska. Oferta ośrodka skierowana jest do dzieci niewidomych i słabowidzących. Ośrodek jest jedyną szkołą kształcąca dzieci z upośledzeniem wzroku w regionie. Wspiera i uczy dzieci z całego Dolnego Śląska, ale nie tylko. Zdarza się, że uczniami są osoby spoza regionu. Jest to możliwe ze względu na internat, którym placówka dysponuje. Warto również podkreślić, że ośrodek obejmuje szkołę podstawową, liceum, technikum, szkoły branżowe, szkołę policealną oraz Zespół Wczesne-

SPRAWDZALI WAŁBRZYSKICH KIEROWCÓW

POLICJA \ Wałbrzyscy policjanci prowadzili działania „Kaskadowy pomiar prędkości”. Celem akcji jest egzekwowanie od kierujących przestrzegania ograniczeń prędkości oraz eliminowanie z ruchu piratów drogowych.

fot. Policja/d



UM W ŚWIEBODZICACH PRZYJĄŁ WYZWANIE

AKCJA \ Po nominacji od funkcjonariuszy świebodzickiej Straży Miejskiej wyzwanie podjęli pracownicy UM. Przed ratuszem urzędnicy pod przewodnictwem burmistrza miasta Pawła Ozgi i sekretarz Sabiny Cebuli wykonali serię ćwiczeń.

fot. mat. pras./d



Samolot odprawili ministrowie i dyplomaci z zaprzyjaźnionych państw | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



Blind football, odmiana piłki nożnej dla osób niewidomych i słabowidzących

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

go Wspomagania Rozwoju. Zatem kształci dzieci kompleksowo, od szkoły podstawowej po szkołę średnią. Dokonując raz wyboru, decydując się na naukę w ośrodku, można rozwijać się na wielu poziomach. To niezwykle ważne dla uczniów oraz ich rodziców.

Podstawa programowa jest tu taka sama jak we wszystkich innych szkołach, jednak treści programowe i metody, które stosują nauczyciele, są dostosowane do specyfiki szkoły, możliwości percepcji uczniów słabowidzących i niewidomych. Klasy są mniejsze, liczą mak-

symalnie 10 osób. Każda sala jest dostosowana do wymagań uczniów, wyposażona w maszyny brajlowskie, lupy powiększające i tablice interaktywne.

Siedziba ośrodka mieści się przy ul. Kamiennogórskiej we Wrocławiu w nowoczesnych, świetnie wyposażonych budynkach. Obiekt posiada salę konferencyjną, zaplecze gastronomiczne, miejsca zabawowe, rekreacyjne. Na terenie ośrodka znajdują się basen, sale gimnastyczne z zapleczem sanitarno-korekcyjnym oraz kompleks boisk sportowych. Dzięki

bardzo dobrej bazie sportowej uczniowie mogą rozwijać swoje pasje i umiejętności w zakresie różnych dyscyplin sportowych. Szkoła i jej wychowankowie mogą się poszczycić dużymi osiągnięciami na tym polu.

Najważniejsze osiągnięcia sportowe: mistrzostwa świata w nordic walking: I miejsce w kat. kobiet i II i III miejsce w kat. mężczyzn; zakwalifikowanie narciarza niewidomego do zawodów europejskich ParaSki4Europe; klubowe mistrzostwa świata w blind footballu w Bułgarii: I miejsce (zawodnicy pod egidą WKS Śląsk Wrocław), mistrzostwa Polski w goalballu (gra drużynowa dla niewidomych): seniorzy III miejsce, juniorzy III miejsce, mistrzostwo Polski w kat. kobiet, Puchar Polski Goalball – III miejsce; mistrzostwa świata w showdown Sardynia/Włochy: I miejsce mężczyźni, I miejsce kobiety, I miejsce drużynowo; mistrzostwa Polski w showdown: kobiety: I i II miejsce, mężczyźni: I i II miejsce; mistrzostwa Europy w showdown: mężczyźni III miejsce, kobiety II miejsce, drużynowo II miejsce.

To naprawdę imponująca liczba sukcesów!

..... (mat. pras. UMD)

O TYM I OWYM

DLA MŁODZIEŻY

Akademia Youtubera



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają nastolatków na kolejną odsłonę Akademii Youtubera – tym razem w całości realizowaną online. Przejdziemy wspólnie całą drogę początkującego vlogera – od selekcji tematów i materiałów, które można umieścić w internecie, przez dobór sprzętu, aż po publikację i promocję filmu. Naszym przewodnikiem będzie trener vlogerów – Oscar Rak. Podczas warsztatów dowiemy się, jak nagrać swój filmik, a także jak go udoskonalić i zmontować za pomocą prostych narzędzi. Zajęcia przeznaczone są dla dzieci w wieku 10–14 lat. Wydarzenie jest bezpłatne, obowiązują zapisy: daria@fama.wroc.pl. Zajęcia odbędą się na platformie Zoom

w zamkniętej grupie. Uczestnicy przed każdym spotkaniem otrzymają link do konwersacji na platformie Zoom. Warsztaty organizowane są przez Centrum Biblioteczno-Kulturalne FAMA. Prowadzący Oscar Rak prowadzi bloga Oscarrak.pl, gdzie pomaga twórcom internetowym w prowadzeniu blogów, vlogów czy podcastów. Jego oczkiem w głowie jest wideo, dlatego prowadzi też kanał o tej tematyce na YouTube. Czynnie uczestniczy w wydarzeniach adresowanych do twórców internetowych. Dzieli się wiedzą, prowadząc warsztaty podczas wydarzeń takich jak: Blog Conference Poznań, BloSilesia, Czwartki Social Media, Crash Mondays.

FILM

Dobrze jest mieć odznakę



fot. mat. pras./d

Czy śmiechem da się robić rewolucję? Jak się buntować w czasie izolacji? I czy poczucie humoru może nas dzisiaj połączyć? 24 czerwca o godz. 18 Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na premierę filmu z udziałem reżysera filmowego Bodo Koxa, poety i współautora strony Make Life Harder Jakobe Mansztajna oraz filmoznawcy Pavla Bednarika. Wydarzenie online będzie na stronie muzeum oraz na Facebooku. Goście podzielą się swoimi przemyśleniami na temat tego, czy satyra może być narzędziem służącym do wyrażania sprzeciwu. Przed pokazem

odbędzie się krótka relacja na żywo z udziałem Adriany Prodeus, filmoznawcy i krytyka filmowego. Film został zrealizowany w ramach programu towarzyszącego projektowi „Ręce do góry!” Bunt w kinie krajów V4. Przegląd filmowy został podzielony na cztery bloki tematyczne: bunt młodzieży, filmowa satyra, kino oniryczne i poetyckie oraz kino kobiet. Reżyserzy filmów, wyświetlanych w ramach drugiego bloku, kpili z języka propagandy, absurdów komunizmu, z nauki w służbie władzy ludowej i z niedorzeczności życia codziennego w krajach socjalistycznego dobrobytu.



WOJCIECHOWSKI WRACA DO FRANCJI

KOSZYKÓWKA \ Mathieu Wojciechowski po sezonie odchodzi ze Śląska Wrocław. Reprezentant Polski wraca do Francji. Skrzydłowy będzie reprezentować barwy Le Portel. W tym klubie grał w latach 2013–2015. W barwach Śląska zdobywał średnio 12,7 pkt i 5,7 zbiórek na mecz. Wojciechowski był też jednym z najbardziej widowiskowych zawodników w Energa Basket Lidze.

fol. Wojciech Cebula/WKs-slask.eu/d

ŻUŻEL



Zawodnicy Betardu Sparty Wrocław przed rozpoczęciem spotkania | fot. Wojciech Tarchalski/mat. pras./d

Spartańska niemoc z Unią

Betard Sparta Wrocław przegrała w Lesznie z tamtejszą Fogo Unią 37:53. Spotkanie było zapowiadane jako hit kolejki, bo naprzeciw siebie stanęli mistrz i wicemistrz Polski. Choć na torze nie zabrakło walki, samo zwycięstwo Byków od początku było niezagrożone.

Dawid Paluch

Czy Sparta ma kompleks Unii? Drużyny od kilku lat mierzą się ze sobą po cztery razy niemal co roku: dwa razy w fazie zasadniczej i dwukrotnie w play-offach. Osiem ostatnich meczów to zwycięstwa Unii Leszno. Jeśli dodamy do tego dwa remisy i kolejną porażkę, to okaże się, że wrocławianie nie są w stanie wygrać z lesznanami od 11 meczów. Ostatnia wygrana Sparty? 11 czerwca 2017 r.

Co roku wrocławscy działacze powtarzają, że to będzie właśnie ten rok, w którym przełamią hegemonię dominatorów z Leszna. Co roku jednak nic z tego nie wychodzi. Unia wygrała trzy ostatnie mistrzostwa i nic nie zapowiada, by nie miała zdobyć czwartego tytułu. W 2020 r. miało być inaczej, bo pandemia sprawiła, że w Unii pojawiły się problemy z zawodnikami. Niemal do ostatnich dni przed startem ligi klub nie mógł się dogadać z kapitanem Piotrem Pawlickim i liderem Emilem Sajfutdinowem. Z zespołu odszedł też Jarosław Hampel, dla którego nie widziano miejsca w składzie. Wszyscy wietrzyli szansę, że mocarna Unia się kruszy. Pierwsze dwie kolejki pokazały jednak, że Unia wciąż jest silna, a za-

ne spory nie wpłynęły na formę jej zawodników.

Od samego początku meczu widać było siłę Byków. Po dwóch biegach było 8:4 dla gospodarzy. Choć w trzecim pojedynku Tai Woffinden jechał na podwójnym prowadzeniu z Maksymem Drabikiem, ten drugi popełnił błąd techniczny i spadł na ostatnią lokatę. Później na trasie popularny „Torres” zdołał wywalczyć punkt. Miejscowi odskoczyli w drugiej części spotkania.

Unia wygrała piąty i szósty bieg 5:1 i goście tracili już 14 pkt. Leszczyńskie Byki zapewniły sobie zwycięstwo już w 12. biegu. Oba wyścigi nominowane zakończyły się remisami, a wrocławianie przegrali całe spotkanie 37:53.

Różnica między Unią a Spartą najczęściej jest taka, że w Lesznie dobrze jeździ cała drużyna, a wrocławianie zawsze mają zawodników, którzy nie „dojeżdżają” na mecz. Jedynym słabszym żuźlowcem w zespole z Leszna był Brady Kurtz, który i tak przywiózł 3 pkt. Sparta miała aż trzech zawodników z zerowym dorobkiem punktowym. Kolejny raz Unia wygrała właśnie drużyną. Sparta dokonała zmian w składzie, ale na początku sezonu zmian w punktacji nie widać.

8
tyle kolejnych
meczów z Unią
przegrała Sparta

SIATKÓWKA

Bączyńska dołącza do #VolleyWrocław

Wybrałam Wrocław, ponieważ stawiam na kluby, w których praca indywidualna z siatkarką jest na pierwszym miejscu. #VolleyWrocław to klub, w którym chcę być. Spodobał mi się plan, jaki został mi przedstawiany, na stworzenie zespołu – powiedziała Anna Bączyńska, nowa przyjmująca #VolleyWrocław. 24-letnia siatkarka poprzednio reprezentowała barwy Budowlanych Łódź. Właśnie tam została wicemistrzynią Polski w sezonie 2018/2019. Wcześniej grała też w KS Pałacu Bydgoszcz, PWSZ Karpatach Krosno, Legionovii Legionowo oraz Radomce. Pochodząca z Krakowa zawodniczka jest już 12. siatkarką zakontraktowaną przez #VolleyWrocław na sezon 2020/2021.

TENIS

Mistrzostwa Polski juniorów we Wrocławiu

W najbliższą niedzielę na kortach Krzyckiego Klubu Tenisowego przy ul. Pułtuskiej we Wrocławiu rozpoczną się tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. Najpierw odbędą się eliminacje, a od wtorku mecze turnieju głównego. Finał został zaplanowany na 4 lipca. Organizatorzy liczą, że na turnieju będziemy mogli oglądać kolejne młode talenty, o których za kilka lat zrobi się głośno. KKT to klub, przez który przewinęli się najlepsi tenisiści ostatnich lat w Polsce, m.in. Michał Przysiężny, Łukasz Kubot i Hubert Hurkacz. Wstęp na mistrzostwa jest wolny.

PIŁKA NOŻNA

Nowak zakończył przygodę z Miedzią

Miedź Legnica rozwiązała kontrakt z Dominikiem Nowakiem. Powodem zakończenia współpracy są rozczarowujące wyniki po wznowieniu meczów Fortuna 1. Ligi. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron. Nowym szkoleniowcem zespołu został Ireneusz Kościelniak.

Zwolnienie trenera na miesiąc przed zakończeniem rozgrywek ligowych nie jest rozwiązaniem, które należy do najbardziej profesjonalnych. Chcielibyśmy być klubem, który daje czas trenerowi na dokończenie swojej pracy. Trener dawał czas na poprawę gry zespołu otrzymał jednak w Miedzi lów oraz poprawę gry zespołu otrzymał jednak w Miedzi lów oraz poprawę gry zespołu otrzymał jednak w Miedzi lów. Dzisiaj rozwiązaliśmy kontrakt za porozumieniem stron z trzymiesięcznym odszkodowaniem za wcześniejsze rozwiązanie kontraktu, który formalnie wygasł 30 czerwca 2023 r. Będziemy pamiętać trenera nie tylko jako osobę, z którą świętowaliśmy nasze dotychczasowe największe sukcesy, lecz także jako uczciwego człowieka – powiedział właściciel Miedzi Andrzej Dadełło. Dominik Nowak prowadził Miedź od ponad trzech lat. To on wprowadził klub do ekstraklasy, ale po sezonie spadł z drużyną do I ligi. Teraz zastąpi go Ireneusz Kościelniak, a jego asystentem będzie Wojciech Łobodziński.

fol. Bartek Homanowicz/Miedźlegnica.eu/d

Środa
24/06/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Jeśli władze Warszawy nie przedstawią do grudnia realnego planu zmian obecnego systemu, w grudniu pozwolenie na użytkowanie kolektora burzowego przy Farysa może nie zostać przedłużone

WARSZAWA PO ULEWACH

Wyciek przy Farysa

W ubiegłym roku po deszczach ścieki zaczęły płynąć do Wisły z tymczasowego kolektora wybudowanego po awarii Czajki
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Z kolektora burzowego przy ul. Farysa wylewają się do Wisły ścieki – alarmowali w nocy mieszkańcy. – Po śladach wokół kolektora widać, że wyciek był – mówił nam wczoraj rzecznik Wód Polskich. – Żadne ścieki nie płynęły do Wisły, to były wody opadowe – kontrowała rzeczniczka ratusza Karolina Gałęcka. W grudniu kończy się pozwolenie na użytkowanie tego kolektora burzowego i ratusz może nie dostać zgody na jego przedłużenie – dowiedzieliśmy się w Wodach Polskich.

Jarosław Molga

Dziś od rana do Wisły z naszego kolektora przy Farysa leją się ścieki” – informował wczoraj rano na Facebooku jeden z mieszkańców. Takich wpisów pojawiało się więcej.

– Byliśmy na miejscu i ocenialiśmy sytuację – mówił nam wczesnym popołudniem rzecznik Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Sergiusz Kieruzel. – Po środach higieny osobistej, które zostały na trawie wokół kolektora, widać, że wyciek był – relacjonował Kieruzel. – Obecny na miejscu prezes Wód Polskich zaapelował do władz Warszawy, by jak najszybciej przystąpiły do zmiany obecnego systemu odprowadzania ścieków i wód opadowych. W grudniu

kończy się wodne pozwolenie na użytkowanie kolektora burzowego przy ul. Farysa. Zdajemy sobie sprawę, że trudno w tak krótkim czasie wybudować inny kolektor, ale jeśli władze Warszawy nie przedstawią do grudnia konkretnego i realnego planu zmian obecnego systemu, w grudniu pozwolenie może nie zostać przedłużone – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Kieruzel. Dodał, że sprawa jest istotna także dlatego, że wylot kolektora przy ul. Farysa znajduje się na terenach objętych programem Natura 2000 i każdorazowe pojawienie się ścieków w tym miejscu zanieczyszcza nie tylko Wisłę, lecz także obszar chroniony na jej brzegu.

Zupełnie inaczej widzi całą sprawę warszawski ratusz. – Informacja o tym, że z kolek-

tora przy Farysa płynęły ścieki jest nieprawdziwa. Płynęły wody opadowe, co po takich ulewach, jakie miały miejsce w poniedziałek, jest całkowicie normalne. Dziwię się, że tak trudno zrozumieć to naturalne zjawisko. Kolektor przy Farysa działa prawidłowo – powiedziała nam Karolina Gałęcka rzeczniczka warszawskiego ratusza.

Przypomnijmy, że w poniedziałek w Warszawie padało praktycznie cały dzień. Zalanych zostało wiele ulic. Najbardziej ucierpiała północna część miasta. St. kpt. Michał Konopka z komendy miejskiej PSP w Warszawie podał, że miejscowi strażacy po poniedziałkowej ulewie w stolicy wyjeżdżali do akcji ok. 250 razy. Najwięcej interwencji było we Włochach i na Bielanych.

WARSZAWA

Premier: zrobimy remont za Trzaskowskiego

Prosimy o przekazanie stadionu Skry w Warszawie, chcemy na stulecie obiektu wykonać jego remont za prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Oceniał, że nieczynny obiekt Skry to „stadion widmo” i „symbol nieudolności” oraz „niespełnionych obietnic” prezydenta Warszawy. – Wyciągamy rękę do Rafała Trzaskowskiego i prosimy o przekazanie tego stadionu, bo za rok ten obiekt będzie miał piękny jubileusz 100-lecia i na 100-lecie chcemy wykonać remont za pana Rafała Trzaskowskiego. Wykonamy go, jeśli tylko m.st. Warszawa przekaże ten piękny stadion z tradycjami, który był dumą polskich sportowców – mówił szef rządu. Premier zauważył, że Rafał Trzaskowski złożył obietnicę przeprowadzenia gruntownego remontu lekkoatletycznego stadionu Skry. Oceniał przy tym, że Warszawa „staje się miastem sportowych ruin”. W tym kontekście wymienił m.in. klub AZS Tenis w parku Skaryszewskim, klub Drukarz, stadion RKS Okęcie, obiekt Polonii. Podczas konferencji z udziałem szefa rządu

głos zabrała też Martyna Dąbrowska, lekkoatletka specjalizująca się w biegu na 400 m. Zwróciła uwagę, że oprócz talentu i ciężkiej pracy do realizowania sportowych celów potrzebne są fundusze i obiekty. Z kolei inny lekkoatleta Patryk Adamczyk przyznał, że najbliższy „porządny” stadion znajduje się w Chorzowie. – Wielu lekkoatletom z okręgu mazowieckiego przydałby się stadion poważnych rozmiarów do realizowania celów w przyszłości – wskazał Adamczyk. Rzeczniczka stołecznego ratusza Karolina Gałęcka, odnosząc się do zarzutów, podkreśliła, że jedyną przeszkodą dla przeprowadzenia modernizacji stadionu jest brak wydania obiektu przez stowarzyszenie RKS Skra, a miasto ma już zabezpieczone środki finansowe i gotową koncepcję przebudowy. Poinformowała, że miasto czeka na zakończenie procesu sądowego wszczętego z wniosku m.st. Warszawy przeciwko RKS Skra o wydanie obiektu. Ratusz czeka na termin rozprawy apelacyjnej.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Według komunikatu PPIS w Warszawie wczoraj (stan na godz. 13) w stolicy liczba osób objętych kwarantanną domową wyniosła 574, objętych izolacją domową – 247, a nadzorem epidemicznym – 449. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem: 383. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 1548.

fot. Pixabay/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Kamieniczka z wykuszami

Ulica Rybna zachowała klimat dawnego Kamionka. To niezwykle miejsce ma już wielu miłośników i stopniowo przechodzi przeobrażenia, które zmierzają do uczynienia z niego atrakcji turystycznej. Niestety, jeden z najciekawszych budynków ul. Rybnej – kamieniczka nr 4 – niszczeje. Na razie szanse na jej remont są niewielkie.

Janusz Sujewski

Mówiąc o ul. Rybnej, mam na myśli odcinek biegnący od ul. Grochowskiej do Drewnickiej. Rybna została bowiem podzielona po roku 1945 na dwa fragmenty – ten drugi położony jest między ul. Mińską a Kałuszyńską. Na Rybnej zobaczyć można cenny zabytek: nawierzchnię jezdni brukowaną polnym kamieniem, z zachowanym rynsztokiem. To prawdziwy unikat. Atmosferę uliczki współtworzą przedwojenne latarnie – pastorały. W tym przypadku nie są to jednak repliki, lecz odrestaurowane oryginały.

Walory układu urbanistycznego ul. Rybnej są konsekwencją załamania jej linii za ul. Kamionkowską. Dla przechodnia idącego ul. Grochowską widok fragmentu zagiętej pierzei z wyeksponowanymi elewacjami kolejnych

kamienic jest czymś w rodzaju zaproszenia na spacer. Szczególny efekt tworzy także regularne wypiętrzanie się gabarytów tego odcinka pierzei. W narożniku ul. Rybnej i Kamionkowskiej jest dom piętrowy, za nim widoczna jest kamieniczka dwupiętrowa, a na samym końcu tego odcinka – trzypiętrowa czynszówka. Taki schodkowy układ budynków również budzi ciekawość i zachęca do spaceru.

Wspomniałem, że uliczka jest ostatnio miejscem pozytywnych przeobrażeń, szczególnie zwracających uwagę po wielu latach zastoju i dewastacji kamienic. Rozpoczęto remont domu nr 8 (kamienica z lat 30. XX w.), ma on zostać ukończony jeszcze w 2020 r. W odnowionej kamienicy znajdzie się 11 mieszkań. Analogiczny remont i przebudowa wewnątrz trwają obecnie w czynszówce nr 10 z ok. 1900 r. W obu przypadkach inwestorem jest miasto.

\\ Część mieszkań czwórki wyłączona jest z użytkowania.

**Na remont trzeba będzie jednak poczekać, gdyż sprawy własnościowe dotyczące tej posesji nie zostały jeszcze uregulowane **

Pod nr 7 wyrósł w 2013 r. budynek plombowy TBS, dobrze wpasowany w otoczenie. Na remont czekają kamienica zajmująca narożnik ul. Rybnej i Drewnickiej (nr 9) oraz ciekawy dom nr 4, datowany na pierwszą połowę lat 90. XIX stulecia. Piętrowa kamieniczka, przechodząca przy narożniku ul. Kamionkowskiej w wyższy budynek, jest bardzo charakterystyczna ze względu na trzy wykusze. Ma oficynę równoległą do ul. Rybnej. Układ ten tworzy przyciągające staroświeckim urokiem obszerne podwórze, z kapliczką pochodzącą prawdopodobnie z okresu ostatniej wojny.

Budynek pilnie wymaga remontu. Widoczne są pęknięcia murów i fragmenty elewacji pozbawione tynku. Część mieszkań czwórki wyłączona jest z użytkowania. Na remont trzeba będzie jednak poczekać, gdyż sprawy własnościowe dotyczące tej posesji nie zostały jeszcze uregulowane.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





UŻYCIE BRONI ZASADNE

ŻYRARDÓW \ Zdaniem policji użycie broni przez mundurowego w czasie interwencji w Żyrardowie było zasadne. Funkcjonariusz postrzelił agresywną kobietę, która zmarła. Jak tłumaczy rzeczniczka mazowieckiej policji Katarzyna Kucharska, sytuacja zagrażała życiu policjanta.

fot. Policja.gov.pl/d



ŚLEDZTWA NIE BĘDZIE

CIECHANÓW \ Nie będzie śledztwa w sprawie tzw. afery koncertowej. Chodzi o występ w Ciechanowie piosenkarki Kasi Kowalskiej w połowie maja. Koncert zgromadził liczną widownię przed sceną mimo obostrzeń w związku z pandemią koronawirusa.

fot. Wikipedia/d



Widok ul. Rybnej i kapliczka w podwórzu kamienicy nr 4 | fot. Janusz Sujecki/ Gazeta Polska

ZNISZCZYŁ POLICYJNY RADIOWÓZ

Bo tatuś jest bogaty...

Zatrzymany przez policjantów 18-latek podejrzany o wybijcie szyby i uszkodzenie policyjnego radiowozu tłumaczył swoje zachowanie tym, że jest pijany i że jego tata jest bardzo bogaty, więc zapłaci za radiowóz, a także kupi kilka innych. Przy zatrzymaniu mężczyzna znieważał policjantów – informuje Komenda Stołeczna Policji. Syn bogatego taty siedzi teraz w areszcie, grozi mu kara do pięciu lat więzienia. Będzie musiał też zapłacić za wyrządzone szkody.

Kilka minut po północy w poniedziałek policjanci z wydziału wywiadowczo-patrołowego pojechali na ul. Bergamotki. W jednym z mieszkań na warszawskim Mokotowie doszło do zakłócenia ciszy nocnej. Radiowóz zaparkowali pod blokiem. Kiedy kończyli interwencję, usłyszeli informację od oficera dyżurnego, że na tej właśnie ulicy ktoś skacze po radiowozie. Gdy zeszli przed blok, w służbowym aucie wybita była przednia szyba i widoczne ślady obuwia na karoserii. Funkcjonariusze ustalili ryso-

**\\ Młody mężczyzna, używając wulgarnych słów, w sposób arogancki odpowiedział, że uszkodził radiowóz, ponieważ jest pijany, a funkcjonariusze nie chcieli go zawieźć do domu. Podkreślał, że jego tata jest tak bogaty, że odkupi ten radiowóz i kupi kilka innych **

pis podejrzanego i zaczęli go szukać. Po drugiej stronie bloku zauważyli 18-latkę, odpowiadającego rysopisowi, w towarzystwie 16-latki. Policjan-

ci zadali mu pytania na temat uszkodzenia radiowozu. Młody mężczyzna, używając wulgarnych słów, w sposób arogancki odpowiedział, że uszkodził radiowóz, ponieważ jest pijany, a funkcjonariusze nie chcieli go zawieźć do domu. Podkreślał, że jego tata jest tak bogaty, że odkupi ten radiowóz i kupi kilka innych.

Policjanci poinformowali 18-latkę, że zostaje zatrzymany. Nastolatek nie chciał jednak iść dobrowolnie. Znieważał mundurowych słowami, które wykrzykiwał podczas doprowadzania do radiowozu, ponadto był agresywny. W trakcie transportu szarpał się i uderzał głową w szybę, próbując ją wybić. Wreszcie trafił do aresztu.

Policyjny technik wspólnie ze śledczymi zabezpieczyli ślady oraz monitoring, na którym widać, jak mężczyzna wbiega na radiowóz i kopnięciem uszkadza szybę. Teraz czeka ją go zarzuty za przestępstwo umyślnego uszkodzenia mienia oraz znieważenia funkcjonariuszy. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia. Może ona jednak być wyższa ze względu na chuligański charakter czynu. Mężczyzna będzie musiał też zapłacić za wyrządzone szkody.

(oprac. jm)

TEATR WIELKI-OPERA NARODOWA

Sprzedaż biletów na sezon 2020/2021

Ruszyła sprzedaż biletów do Teatru Wielkiego-Opery Narodowej na sezon 2020/2021. Obecnie można kupić karty wstępu na spektakle do końca tego roku. Abonamenty na przedstawienia przyszłoroczne dostępne będą od 1 października.



Kierownik działu literackiego i marketingu TW-ON Agnieszka Wolak poinformowała o zmianie trybu sprzedaży biletów. Wynika to z konieczności przeniesienia z powodu pandemii premier „Werthera” i „Korsarza” z sezonu 2019/2020. Abonamenty na przedstawienia będą w sprzedaży od 1 października. Wprowadzona zostanie również karta, na której – w przypadku odwołania seansu – można zdeponować środki i wykorzystać je w przyszłości na zakup biletu.

Na sezon 2020/2021 zaplanowano sześć premier: czterech spektakli operowych – „Werthera” Jules’a Masseneta, „Cardillaca” Paula Hindemitha, „Fidelio” Ludwiga van Beethovena i „Cyganerii” Giacomo Pucciniego – oraz dwóch baletowych – „Korsarza” oraz „Mayerlingu”.

W „Wertherze”, wyreżyserowanym przez Willy’ego Deckera, w tytułowej roli usłyszymy Piotra Beczałę, który w lutym będzie miał również swój recital w warszawskim Teatrze Wielkim.

W nowym sezonie artystycznym odbędą się dwie premie realizowane we współpracy z zagranicznymi teatrami operowymi. W styczniu odbędzie się premiera „Cardillaca” Paula Hindemitha w reżyserii Mariusza Trelińskiego ze scenografią Borisa Kudlički. Paul Hindemith to niemiecki kompozytor, przedstawiciel XX-wiecznej awangardy, tworzący również w nurcie neoklasycyzmu. „Cardillac” po raz pierwszy w historii zostanie wystawiony na deskach TW-ON. Akcję dramatu reżyser przeniósł z XVII-wiecznego Paryża we współczesność, a nawet w nieodległą przyszłość. Spektakl powstał w koprodukcji z Oper Köln oraz Teatro Real w Madrycie. Partię tytułową wykona wybit-

ny bas-baryton Tomasz Konieczny. „Mayerling” to wyjątkowe dzieło w dorobku jednego z największych choreografów XX w. – Kennetha Macmillana.

– Kiedy 20 lat temu próbowałem zdobyć dla naszego baletu jego partyturę, osoby, które zajmują się dziedzictwem Macmillana, uznały, że nasz zespół jeszcze nie jest na poziomie, który gwarantowałby bezbłędne wykonanie tego dzieła. Dziś Krzysztof Pastor może z dumą powiedzieć: „doprowadziłem Polski Balet Narodowy do poziomu światowego” – powiedział dyrektor TW-ON Waldemar Dąbrowski. Spektakl opowiada o dramatycznych losach syna cesarza Franciszka Józefa Rudolfa Habsburga-Lotaryńskiego i księżniczki Elżbiety Bawarskiej – znanej jako Sissi – do muzyki Ferencza Liszta.

„Fidelio” to jedyna opera Ludwiga van Beethovena – w TW-ON będzie można ją oglądać od marca. Przedstawienie powstanie w koprodukcji TW-ON z The Royal Danish Theatre w Kopenhadze. Spektakl wyreżyseruje John Fulljames, tamtejszy dyrektor artystyczny.

„Cyganerię” Giacomo Pucciniego w reżyserii Barbary Wysockiej będzie można obejrzeć w czerwcu. Sama Wysocka mówi, że jest „to opowieść o wielkich emocjach, rozstaniach i powrotach, o bezwzględnym przeznaczeniu i utracie”. Scenografię spektaklu zaprojektuje Barbara Hanicka. W nowym sezonie widzowie będą mogli obejrzeć również poprzedni spektakl tej samej reżyserki – „Toscę” Pucciniego.

Na dużej scenie odbywać się będą również koncerty i recitale. We wrześniu wystąpi kontratenor Jakub Józef Orliński.

(oprac. jm)



POWRÓT Z WŁOCŁAWKA

KOSZYKÓWKA \ Po roku występów w Anwilu Włocławek do Legii Warszawa wrócił Jakub Karolak. 27-letni koszykarz może grać na pozycji rzucającego obrońcy lub niskiego skrzydłowego. Karolak poprzednio występował w Legii w sezonie 2018/2019 i walczył przyczynił się do awansu stołecznej ekipy do fazy play-off. Notował wówczas średnio 14,9 pkt oraz 4,2 zbiórki.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Marko Vešović zerwał więzadła i czeka go ok. ośmiomiesięczna przerwa w grze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia gotowa na trudny mecz

W lutym piłkarze Legii Warszawa pokonali u siebie Jagiellonię 4:0, ale trener stołecznej ekipy Aleksandar Vuković z pokorą podchodzi do środowego spotkania w Białymstoku. – O sile Jagiellonii świadczą jej ostatnie wyniki – podkreślił szkoleniowiec na konferencji prasowej.

Artur Szczepanik

Po porażce w Warszawie Jagiellonia zdobyła niewiele mniej punktów niż my. Widać efekty pracy nowego trenera. Okres dostosowywania się do jego koncepcji piłkarze mają za sobą. Poza tym w składzie Jagiellonii nie brakuje wartościowych zawodników – dodał.

Jagiellonia po lutowej przegranej z Legią z ośmiu meczów wygrała pięć, a uległa jedynie broniącemu tytułu Piastowi Gliwice 0:2. Zespół tuż przed końcem 2019 r. objął Bułgar Iwajło Petew.

– Ktoś, kto mówi, że Legia nie ma z kim przegrać, albo nie zna się na piłce nożnej, albo jest kompletnie oderwany od rzeczywistości. W Białymstoku czeka nas trudny mecz – podkreślił Vuković.

Legia zgromadziła 63 pkt i zdecydowanie prowadzi w tabeli ekstraklasy. Na sześć kolejek przed końcem sezonu aż o 10 oczek wyprzedza drugiego Piasta. Jagiellonia zajmuje piąte miejsce.

Choć legioniści pewnie zmierzają po tytuł mistrzowski, to muszą się zmagać z kłopotami zdrowotnymi. W niedzielnym meczu ze Śląskiem Wrocław (2:0) więzadła w kolanie zerwał Czarnogórzec Marko Vešović i 28-letniego obrońcę czeka ok. ośmiomiesięczna przerwa. W meczu z Jagiellonią ma go zastąpić Paweł Stolarski.

W niedzielnym spotkaniu urazu doznał także Gwinejczyk José Kanté, a na treningu – Francuz Vamara Sanogo. Obaj mają jeszcze przejść badania, ale w przypadku Sanogo jest podejrzenie poważnej kontuzji.

Po zwycięstwie 1:0 w Krakowie Jagiellonia awansowała w tabeli na piąte miejsce; to jej najwyższa lokata od kilku miesięcy.

– Każdy wie, jakim zespołem jest Legia, i wiem, że nie będzie nam łatwo. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, by pokazać w środku dobrą grę. Będziemy walczyć o 3 pkt – powiedział bułgarski szkoleniowiec Iwajło Petew w wywiadzie przygotowanym przez biuro prasowe Jagiellonii.

Spotkanie z Legią będzie mogło obejrzeć na stadionie ok. 5 tys. kibiców; to pierwszy w Białymstoku mecz Jagiellonii z widzami na trybunach po zakazie związanym z pandemią koronawirusa. – To na pewno nam pomoże, jestem pewien, że będą nas wspierać przez całe spotkanie – dodał szkoleniowiec.

W Jagiellonii nikt nie pauzuje za kartki. W składzie pojawi się być może były legionista Ariel Borysiuk, który właśnie z powodu żółtych kartek nie zagrał w Krakowie.

**PKO
Ekstraklasa**
Jagiellonia-Legia
24 czerwca godz. 20.30
Transmisja
w Canal+

SIATKÓWKA



Z USA do Radomia
Amerykanka Janisa Johnson jest nową przyjmującą zespołu E.Leclerc Radomka, występującego w ekstraklasie siatkarek. To druga zagraniczna zawodniczka zakontraktowana na nowy sezon w radomskim klubie.

Johnson w minionym sezonie grała w lidze francuskiej. Wcześniej występowała w rozgrywkach ekstraklasy Finlandii, Niemiec i Filipin. W Finlandii była najlepszą punktującą w sezonie 2016/2017. Ma też w dorobku brązowe medale mistrzostw tego kraju oraz Niemiec. – Występuję jako przyjmująca i czuję się dobrze w grze defensywnej. Ale moją mocną stroną jest też atak. Znam trenera Radomki Ricardo Marchesiego z Francji. Sądę, że to ona szkoleniowiec, który będzie wiedział, jak wykorzystać moje umiejętności dla potrzeb zespołu – powiedziała Johnson. Amerykanka to druga zagraniczna siatkarka w składzie Radomki. Wcześniej klub zaangażował Brazylijkę Brunę Honorio, która występuje na pozycji atakującej. W składzie radomskiego zespołu są też Justyna Łukasik, Julia Twardowska, Paulina Zaborowska, Renata Biała i Izabela Bałucka. – Budowa zespołu dobiega końca. Szukamy jeszcze rozgrywającej i atakującej. Prawdopodobnie jedna z nich będzie siatkarką zagraniczną. Wszystko wyjaśni się w ciągu kilku dni – zaznaczył rzecznik prasowy Radomki Krzysztof Witek.

(paw)